



Wczoraj od samorządu miasta Wilna wyruszyła świąteczna karawana

Rozgrzać tęskniące serduszka

Przypadkowi przechodnie byli zdziwieni wczorajszym tłumem, który w samo południe skupił się przed samorządem miasta Wilna. „Co, znów kolejna pikieta?” – pytał jeden. „Coś ty, ogłaszali w radiu, że stąd ma wyruszyć karawan samochodów, inicjując Bożonarodzeniową akcję dobroczynną”. „To będą coś dawali?” „Nie, prezenty zbierają”. „O i Mikołaj, a nawet nie jeden” – słychać było w tłumie.

Rzeczywiście sędziwy Mikołaj musiał wziąć do pomocy kilku młodszych, bo pracy było moc, tyle prezentów trzeba było ładować do kolorowych samochodów, na których widniały firmowe znaki „Coca-Coli”.

Nieprzypadkowo właśnie znaki tej firmy znalazły się na samochodach, gdyż to właśnie ona najczynniej się włączyła do inicjatywy pierwszej damy państwa Almy Adamkienė, by zorganizować zbiór upominków, które później się rozdzieli dla potrzebujących dzieci.

„Święto Bożego Narodzenia jest chyba najpiękniejszym i najbardziej oczekiwanym przez dzieci. Kojarzy się z przysięgą Mikołaja, z prezentami. Każde dziecko oczekuje tej chwili, kiedy to drżąca ze wzruszenia rączką za chwilę rozwiąże tajemniczą wstążeczkę i zobaczy niespodziankę. Niestety, wielu dzieci takiej chwili jest pozbawionych. Z różnych przyczyn. Dlatego podzielmy się czym możemy – zabawką, książeczką, a tym samym przyniesiemy dla nich niezapomnianą chwilę. Na Litwie działalność filantropijna nie jest, niestety, jeszcze popularna. Inicjujemy więc tę akcję od Samorządu, Sejmu, Rządu, gdyż te właśnie instytucje powinny świecić przykładem dla pozostałych” – powiedziała pani Adamkienė.

Mer Wilna Artūras Zuokas nie tylko się cieszył z faktu, że właśnie z merostwa wyruszyła taka karawana, ale sam jako pierwszy wręczył prezent dla Mikołaja z prośbą o przekazanie dla funduszu.



W ciągu dosłownie dziesięciu minut samochód był wypelniony upominkami. Mikołaje musieli sporo się napocić, ale, jak zaznaczyli, oby częściej była taka przyjemna praca Fot. Marian Paluszkiwicz

A potem do Mikołaja, który przyjmował upominki w gmachu samorządu, dosłownie ustawiła się kolejka. Prezenty przynosili przedstawiciele firm, jak też poszczególne osoby. Trudno by było wyszczególnić czy wymienić wszystkie, ale chyba najczynniej się włączyła TV 3, która obiecała tę akcję wszechstronnie oświetlać i, oczywiście, poprzeć. Nie

teoretycznie, ale praktycznie, bo wczoraj w sali samorządu można było oglądać całą plejadę gwiazd tego kanału. A każdy pracownik przyniósł upominek.

Gremialnie się stawiła policja. Nie tylko do pilotowania karawany, przynieśli też sporo upominków, a przecież ich zarobki są bardzo skromne.

(Dokończenie na str. 2)

Minister oświaty i nauki Litwy od AWPL oczekuje kolejnych propozycji

Wiceminister jak najszybciej

Wczoraj minister oświaty i nauki Litwy Algirdas Monkevičius potwierdził „Kurierowi”, że definitywnie odrzucił kandydaturę jedynej osoby, zaproponowanej przez Akcję Wyborczą Polaków na Litwie na stanowisko wiceministra – dyrektora Szklarskiej Szkoły Podstawowej w rejonie trockim Jarosława Narkiewicza.

Zdaniem ministra, wytypowana przez AWPL kandydatura była dość ryzykowna. „Na to, że wiceministrem będzie osoba, wytypowana przez polską partię, patrzę bardzo przychylnie, jednakże oczekuję propozycji innych kandydatów. Nic nie mam przeciwko p. Narkiewiczowi, ale jego kompetencje są niewystarczające, żeby zajmować takie stanowisko. Ma on spore doświadczenie pedagogiczne, jak też polityczne. Nie uczestniczył jednak w opracowywaniu żadnych programów, jest tylko dyrekto-

rem szkoły podstawowej” – powiedział Monkevičius.

Poseł na Sejm RL Waldemar Tomaszewski potwierdził „Kurierowi”, że sprawa mianowania wiceministra nadal jest otwarta i nie rozstrzygnięta. Decyzja, aby to stanowisko objął Jarosław Narkiewicz, należała do Rady Naczelnej AWPL. Ona też zadecyduje, kto będzie kolejnym kandydatem zgłoszonym przez polską partię.

Jako kandydatów na to stanowisko z ramienia AWPL minister Monkevičius widziałby osoby bardziej kompetentne i dziwi się, dlaczego została zgłoszona tylko jedna kandydatura.

– Oczywiście, że mogę wymienić osoby, nadające się, moim zdaniem, na objęcie fotela wiceministra. Rozmawiałem z wieloma ludźmi w tej sprawie, dowiadywałem się. Mogliby to być, na przykład, Romuald Narunieć, Czesław

Dawidowicz, Adam Błaszkiwicz, Józef Kwiatkowski, Romuald Brazis. Uważam, że są to osoby kompetentne i mające doświadczenie – przyznał otwarcie minister.

Jak zaznaczył minister, nie ma ustalonego terminu w sprawie mianowania wiceministra oświaty i nauki, ale wolałby, żeby to nastąpiło jak najszybciej. Wiceministrami zostali już Vaiva Vebraite i Albertas Žalys, mianowany przez nowy rząd.

Jak powiedział minister, wytypowany przez AWPL zastępca zajmowałby się oświatą w zakresie polityki społecznej oraz wśród dorosłych.

Przypominamy również, że sprawa obsadzenia stanowiska zastępcy naczelnika powiatu wileńskiego przez kandydata wytypowanego przez AWPL również nie jest rozstrzygnięta.

Agnieszka Skinder

W NUMERZE:

Aktualności

3

Pogranicznicy nie będą żądali już od przekraczających granicę Litwy okazania polisy ubezpieczeniowej osoby lub pojazdu, dokumentów, potwierdzających sprawdzenie instalacji gazowej.

Kierowcy nie muszą też tłumaczyć funkcjonariuszom, dlaczego nie wiozą gaśnicy, apteczki, koła zamiennego.

Praworządność

5

Na Litwie króluje obecnie heroina, a „mak” traci na popularności. Kokaina, najdroższa ze wszystkich narkotyków, trafia się rzadziej. Ceny na środki narkotyzujące spadły w porównaniu z ubiegłym rokiem prawie dwa razy, są dostępne praktycznie prawie każdemu.

Gazeta Harcerska

6

Skupienie harcerzom najczęściej jest obce jak Afrykańczykom śnieg, jednak na początku grudnia zebrali się na rekolekcje adwentowe. Szkoła w Rzeszy przyjęła ich w swoje objęty, zatem rozwój duchowy harcerzy odbywał się w ciepłych pomieszczeniach.

Szkolnictwo

7

Na styku dwóch dzielnic Wilna – między Szeszkinia a Justyniszki – znajduje się „Jutrzenka”. Przedszkole o dwudziestoletnim życiorysie w minionym tygodniu obchodziło swój jubileusz.

Listy

8

Chór Niemenczyńskiej Szkoły Średniej nr 1 „Jutrzenka” obchodzi jubileusz 25-lecia ...

Był wrzesień 1975 roku. Do szkoły przyszedł nowy nauczyciel muzyki Jan Mincewicz ...

Świat

9

Kanclerz Niemiec Gerhard Schröder powiedział wczoraj w Sejmie RP, że Polska powinna być w pierwszej grupie państw, o jakie zostanie rozszerzona Unia Europejska.

Sport

10



Spartak został uznany najlepszą drużyną listopada. We wtorek moskwianie „polegli” jednak w Lyonie – przegrali z Olympique 0:3.

Sentencja

Z tego, że jestem literatem, nie można jednak wnioskować, że nigdy nie próbowałem uczciwie zarabiać na życie.

Shaw



Kalejdoskop aktualności

"Muniści" polują na polityków ...

Pod szyldem międzyreligijnej i międzynarodowej federacji obrony pokoju na świecie wspólnota religijna Sun Myung Moona usiłuje wciągnąć do swej działalności polityków litewskich.

Posłowie otrzymali imienne zaproszenie na organizowaną przez tę organizację konferencję "Tworzenie kultury narodowej: wartości społeczne i służba w społeczeństwie".

Konferencja, jak podają autorzy zaproszeń, odbędzie się podczas następnego weekendu w hotelu "Lietuva" w Wilnie.

Zaproszenie informuje, że założycielem powstałej w lipcu 1999 r. federacji jest Sun Myung Moon – przywódca duchowy tak zwanego Zjednoczonego Kościoła.

Koreańczyk Moon Kościół Zjednoczenia założył w 1954 r. propagując swoistą interpretację Biblii. "Muniści" głoszą, że Moon jest drugim Chrystusem, przybyłym na ziemię, aby uwieńczyć misję swego poprzednika, zapoczątkowaną 2000 lat temu.

... a Duńczycy na Litwinów

Policja duńska zatrzymała trzech obywateli Litwy, którzy na przedmieściu Kopenhagi w ubiegłą niedzielę okrutnie zbili i ograbili jedną z mieszkankę tego kraju.

Funkcjonariusze podejrzewają, że ci sami Litwini wcześniej mogli zamordować obywatela Danii Allana Tofta Diderikseną.

Kilka tygodni temu policja hiszpańska zatrzymała słynną z okrucieństwa bandę, która terrorizowała nielegalnie przybyłych tu do pracy Litwinów.

NZ o haraczu "Lietuvos telekomasu"

Zdaniem starosty sejmowej frakcji Nowego Związku Gediminasas Jakavonisa, "Lietuvos telekomas" nie liczy się ani z państwem litewskim, ani z jego premierem, ani z podmiotami przedsiębiorczości.

Stwierdził on, że Nowy Związek jest przekonany, że zanim na Litwie usługi telekomunikacyjne nie zostały zreglamentowane, "Lietuvos telekomas" zajmuje się działalnością, "przypominającą zwykłe wymuszanie haraczu". Na wczorajszej konferencji prasowej Jakavonis powiedział, że Nowy Związek jest niezadowolony, iż Departament Łączności nie pełni swych funkcji, nie działa przewidziana w ustawie Agencja Regulacji Łączności, nie został przygotowany regulamin usług telekomunikacyjnych.

Współpraca banków centralnych RL i RP

Kierownictwo centralnych banków Litwy i Polski dziś w Wilnie podpisze umowę o dwustronnej współpracy w sferze nadzoru działalności bankowej.

Umowy podpiszą przewodniczący zarządu Banku Litewskiego (BL) Reinoldijus Šarkinas oraz prezydent Narodowego Banku Polskiego Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Jak poinformował Šarkinas, umowa umożliwi zacieśnienie współpracy instytucji nadzorczych banku, koordynację działalności, wymianę informacji oraz większą unifikację standardów nadzoru. Wszystko to razem ma się przyczynić do stabilizacji systemu finansowego zarówno w poszczególnych państwach, jak też na rynkach międzynarodowych.

BL już zawarł podobne umowy z instytucjami nadzorującymi banki Łotwy, Rosji i Finlandii oraz zamierza podpisać je ze Szwecją, Niemcami i Estonią.

Podczas spotkania Šarkinasa z Gronkiewicz-Waltz omówiona też będzie sytuacja sektorów bankowych obu krajów oraz kwestie polityki monetarnej.

Konsulat honorowy Litwy w Gdańsku

We wtorek w Gdańsku otwarto konsulat honorowy Litwy.

Kierować nim będzie dyrektor gabinetu wojewody gdańskiego Mirosław Kopydłowski, który już od kilku lat bardzo interesuje się Litwą. Z jego inicjatywy w Gdańsku organizowane są wystawy twórców litewskich, konferencje na temat stosunków litewsko-polskich.

Jak LAL lata

Narodowa spółka lotnicza "Lietuvos avialinijos" w listopadzie, w porównaniu z listopadem 1999 r., dokonała mniej lotów, ale pasażerów przewiozła znacznie więcej.

LAL w listopadzie miała 348 rejsów – o 2,6 % mniej w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. W listopadzie przewiozła 20,4 tys. pasażerów, czyli o 11,5 % więcej w porównaniu z rokiem 1999.

Okradziono dyplomatyczny samochód

Z samochodu mitsubishi ambasady duńskiej skradziono przednią tablicę rejestracyjną "D 73498". Zniknięcie tablicy dyplomaci zauważyli w poniedziałek.

Na Litwie samochody ambasad zagranicznych i przedstawicielstw dyplomatycznych mają zielone tablice rejestracyjne. Na drodze dyplomaci korzystają z licznych przywilejów – nie obowiązują ich podawanie samochodu lustracji funkcjonariuszy, nie mają też obowiązku stawiania się na policję w celu udzielenia wyjaśnień.

W końcu listopada do policji zwróciła się ambasada Rosji, która poinformowała o kradzieży czterech kół samochodu dyplomatycznego. (ELTA, BNS)

Litewsko-polska współpraca przygraniczna

Podpisanie protokołu

Dzisiaj i jutro w Wilnie będzie się odbywała litewsko-polska konferencja głównych pełnomocników granic, na której ma być mowa o zacieśnieniu współpracy służb granicznych Litwy i Polski, zostaną omówione wyniki działalności pełnomocników granic oraz litewsko-polskiej komisji granicznej.

Głównym pełnomocnikiem granicy Litwy z Polską jest nadkomisarz policji granicznej Algimantas Songaila. Głównym pełnomocnikiem granicy Polski z Litwą jest przybywający dzisiaj do Wilna

główny komendant polskiej służby ochrony granic generał Marek Bienkowski. Jutro przypuszczalnie Songaila i Bienkowski podpiszą protokół II litewsko-polskiej konferencji głównych pełnomocników granic.

W tym roku, w porównaniu z 1999 r., liczba osób przekraczających granicę litewsko-polską zmniejszyła się nieznacznie – o 2,2 %, tymczasem samochodów wzrosła o 9,4 %.

Prawie dwukrotnie zmniejszyła się liczba uchodźców zatrzyma-

nych na pograniczu z Polską. W ciągu 11 miesięcy ub. roku zatrzymano ich 155, a w tym roku 83. Świadczy to również o ogólnej tendencji – Litwa ostatnio przestała interesować uchodźców, usiłujących przedostać się do krajów Europy Zachodniej.

Granica Litwy z Polską, zarówno jak i z Łotwą, traktowana jest jako przyszła granica wewnętrzna Unii Europejskiej, na której kontrola osób i samochodów stopniowo będzie upraszczana.

(ELTA)

Zmiana kierownictwa "Lietuvos geležinkeliai"

Zapewnić rentowność

Restrukturyzowana spółka "Lietuvos geležinkeliai" wkrótce będzie miała nowy zarząd. Jego skład zatwierdził wczoraj rząd, do którego należy 100 % akcji przedsiębiorstwa.

W nowym 5-osobowym zarządzie "Lietuvos geležinkeliai" będą wiceminister komunikacji Rimvydas Gradauskas, dyrektor Departamentu Prawa Ministerstwa Komunikacji Janina Žukauskienė, kie-

rownik zarządu reform i rozwoju "Lietuvos geležinkeliai" Alfredas Zubkevičius, prezydent zjednoczenia "Lietuvos keliai" Jonas Biržiškis oraz doradca przewodniczącego Sejmu Rolandas Zujevas. W obecnym zarządzie kolei litewskiej jest tylko Žukauskienė.

"Celem nowego zarządu jest zapewnienie rentownej działalności "Lietuvos geležinkeliai" i żeby kolej litewska przewoziła ładunki", po-

wiedział minister komunikacji Gintaras Striaukas.

Potok ładunków na krajowej kolei oraz do portu klajpedzkiego w tym roku znacznie się zmniejszył w związku ze zwiększeniem przez Rosję taryf na ładunki, przewożone przez jej terytorium – średnio 1,6 raza.

Spółka kolejowa w ciągu 10 miesięcy br. zarobiła 10 mln Lt czystego zysku. (ELTA)

Wczoraj od samorządu miasta Wilna wyruszyła świąteczna karawana

Rozgrzać tęskniące serduszka



Bożonarodzeniowa akcja będzie trwać do 15 grudnia

Fot. ELTA

(Dokończenie ze str. 1)

Przedstawiciel „Coca-Cola” Saulius Galadauskas powiedział, że zrobią absolutnie wszystko, by do Bożonarodzeniowej akcji włączyć jak najwięcej ludzi – polityków, przedsiębiorców, a sami ze swej strony nie tylko zrobili upominki zbiorowe, ale też indywidualne.

Wczorajsza wizyta Mikołaja w samorządzie zainicjowała akcję, która będzie kontynuowana do 15 grudnia. Każdy wilnianin może sprawić radość oczekującemu,

biednemu dziecku – sprawiając upominek. A te przyjmowane będą przez Mikołaja – 12 grudnia o godzinie 14.00 przed Sejmem, o godzinie 14.30 tego samego dnia przed Ministerstwem Gospodarki, a o 15.00 – przed gmachem Rządu.

13 grudnia o godzinie 13.00 karawana zawita do Prezydentury, 14-ego o godz. 12.00 jeszcze raz się ustawi przed gmachem Rządu, a zakończy swą „wędrówkę” 15 grudnia o godzinie 16.00 przed

centrum handlowym „Maxima” przy ulicy Ukmergės.

Oprócz wymienionych adresów i czasu upominki można będzie też zostawić w specjalnie ustawionych skrzyniach, które się znajdą w każdym sklepie „Maximy”. Jak zaznaczyli organizatorzy tej pięknej akcji, bardzo by pożądanym był chociaż najmniejszy liścik lub pozdrowienie od ofiarodawcy, bo na takie serdeczne słowo biedne dzieci również bardzo czekają.

Helena Gładkowska

Wyraży głębokiego współczucia

Justynie Biłat

z powodu tragicznej śmierci

ukochanego Ojca

składają koledzy z klasy,

rodzice i wychowawczyni



Wyraży głębokiego współczucia

Stanisławowi Jachowiczowi

z powodu śmierci

ukochanego Ojca

składają koledzy i wychowawca

z Wyższej Wileńskiej Szkoły Rolniczej



Porozumienie w sprawie długoterminowego finansowania nauki i studiów

Zatrzeć tarcia

Sejmowa koalicja większościowa spodziewa się, że Sejm na dzisiejszym posiedzeniu bez większych oporów przyjmie ustawę o długoterminowym finansowaniu nauki i studiów, zgodnie z którą placówki naukowe otrzymają dodatkowe środki w wysokości 1,35 proc. Produktu Krajowego Brutto.

O tym wczoraj mówili przedstawiciele największych frakcji koalicji rządzącej podczas wspólnej konferencji prasowej.

Chociaż autor ustawy poseł na Sejm Rolandas Pavilionis chciał zagwarantować ustawowo 1,5 proc. PKB na potrzeby nauki i studiów, wczoraj nie ukrywał zadowolenia z 1,35 proc. wytargowanych podczas poniedziałkowego wspólnego posiedzenia frakcji koalicji rządzącej.

— 1,35 proc. oznacza, że studia wyższe i nauka otrzymają dwa razy więcej środków, niż otrzymywali w ostatnich latach — powiedział Rolandas Pavilionis. — Zresztą nauka i studia nigdy nie otrzymywały tak dużego finansowania — dodał. Zdaniem Pavilionisa, jeszcze większym optymizmem napawa porozumienie frakcji koalicji większościowej, że co roku środki na naukę i oświatę będą zwiększane, by w 2004

roku wyniosły 2 proc. PKB.

— W ten sposób studia i nauka na Litwie, będą finansowane tak samo jak w Unii Europejskiej — mówił Pavilionis.

W liczbach realnych przejście przez Sejm ustawy o długoterminowym finansowaniu studiów i nauki oznaczałoby, że placówki naukowe otrzymają w przyszłym roku dodatkowo 620 mln. litów w porównaniu z 332 mln. litów w ubiegłym roku. Oprócz tych środków placówki naukowe są finansowane z budżetu nauki i oświaty, który wynosi 6,5 proc. PKB.

Wprawdzie, zdaniem Rolandas Pavilionisa, z tej kiesy placówki naukowe otrzymywały najmniej.

— Nawet przedszkola otrzymywały więcej środków z budżetu nauki i oświaty niż uniwersytety i instytuty — powiedział Pavilionis. Jego zdaniem, ewentualnie przyjęta ustawa nie byłaby bynajmniej jedynym dodatkowym źródłem finansowania nauki. Przewiduje się, że placówki otrzymają znacznie więcej — około 30 proc. — z budżetu resortu oświaty i nauki. Jak również każda placówka naukowa prowadzi działalność gospodarczą, z której dochody stanowią dodatkowe źródło ich fi-

nansowania. Dalia Gedraitienė-Kutraite, starosta sejmowej frakcji Związku Liberalistów, głównego oponenta ustawy socjalliberała Pavilionisa, powiedziała wczoraj, że 1,35 proc. jest kompromisem, na jaki liberałowie mogli się zgodzić.

— Zgodnie z ustaleniami Związku z Konferencją Rektorów obiecaliśmy przed wyborami, że przeznaczymy na naukę i studia 1,3 proc. PKB. Przyjemnie stwierdzić, że od początku z namiastką spełniamy swoje obietnice — żartowała wczoraj starosta frakcji liberałów.

Jej zastępca Eligijus Masiulis stwierdził, że kompromis między partnerami koalicyjnymi w sprawie finansowania nauki i studiów dowodzi, że koalicja potrafi porozumieć się nawet w najbardziej drażliwych sprawach.

Zapytany jednak, czy liberałowie podobnie zachowują się podczas głosowania nad ustawą o finansowaniu rolnictwa, powiedział, że projekt tej ustawy został beczelnie przepchany w Sejmie przez Partię Chłopską bez wcześniejszych porozumień z partnerami koalicyjnymi, dlatego też liberałowie nie będą głosować za tą ustawą.

Stanisław Tarasiewicz

Posłowie założyli grupę kontaktów parlamentarnych z obecnym reżimem Białorusi

Litwa druga po Rosji

Litewscy parlamentarzyści, wbrew międzynarodowym poglądom na demokrację, założyli grupę kontaktów parlamentarnych z obecnym reżimem Białorusi.

Na wtorkowym posiedzeniu plenarnym Sejmu przedstawiciel frakcji koalicji socjaldemokratycznej Bronius Bradauskas odczytał oświadczenie o utworzeniu grupy kontaktów parlamentarnych z Republiką Białoruską. Do tej grupy zapisało się 19 posłów, przeważnie z opozycyjnej frakcji

koalicji socjaldemokratycznej oraz frakcji Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji.

Do grupy należą też dwaj przedstawiciele większości sejmowej — członkowie frakcji socjalliberałów Wiktor Uspaskich i Vytautas Kvietkauskas. Uspaskich m. in. jest przewodniczącym sejmowego Komitetu Ekonomicznego oraz jednym z najbogatszych posłów.

Przewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych

Alvydas Medalinskas wyraził ubolewanie z powodu utworzenia tej grupy.

Poinformował on, że grupy kontaktów parlamentarnych z Białorusią nie założyło żadne sąsiednie państwo, z wyjątkiem Rosji.

W obawie przed możliwym prześladowaniem politycznym w ojczyźnie, mieszka na Litwie i znajduje się pod ochroną państwa przewodniczący RN Białorusi 13. kadencji Siemion Szarecki.

(BNS)

Propozycja Czytelnikom

„Poznaniacy Rossie”

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” otrzymała z Poznania list, który zapewne zainteresuje wszystkich, komu nie obce są sprawy odnowy Rossy.

„W imieniu Komitetu „Poznaniacy Rossie” powołanego w celu publicznej zbiórki środków przeznaczonych na rekonstrukcję nagrobków na cmentarzu na Rossie w Wilnie uprzejmie informujemy, iż prowadząc kwestę w dniu 1 listopada 2000 na dwóch poznańskich cmentarzach zbieraliśmy kwotę 18 tysięcy złotych. Nawiązując do naszego wcześniejszego spotkania chcielibyśmy zapro-

nować współpracę w tym dziele. Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego” wylonij ten pomnik, który ma zostać poddany renowacji. Chcielibyśmy, by zabytkowy nagrobek został wyloniony do końca bieżącego roku, a ogłoszony w pierwszym tygodniu stycznia 2001 r.”

Dziękujemy poznaniakom za dar ich serc.

Redakcja z chęcią podejmuje się tej współpracy, jednocześnie dziękując za ogromne zaufanie, jakim została obdarzona. W najbliższym czasie skontaktujemy się z konserwatorami zabytków, władzami cmentarza, społecznym Ko-

mitetem Opieki Nad Starą Rossą i in.

W związku z powyższym ogłaszamy błyskawiczny plebiscyt. Prosimy o zgłaszanie propozycji pomników, które Waszym zdaniem potrzebują odnowy. Pomnik, na który padnie najwięcej głosów, zostanie poddany renowacji z funduszu Komitetu „Poznaniacy — Rossie”. Zgłoszenia można nadsyłać pisemnie lub telefonicznie do 28 grudnia br. na adres: **Birbinių 4a, 2030 Vilnius, tel. 608446, 608444 z dopiskiem „Poznaniacy — Rossie”.**

Redakcja

Echa publikacji

Wieczny niedosyt

Stosunki polsko-litewskie, owszem, są dobre, ale nasze pełne zaufanie do Polski może być tylko wtedy, gdy władze jej przyznają się do „okupacji” Wileńszczyzny w latach międzywojennych, a problemy Polaków mieszkających na Litwie, uznają za nieuzasadnione oraz „obiektywnie” oceniają działalność Armii Krajowej na Wileńszczyźnie.

Podobnie jak ocenia ją „Vilnija”.

Tak można zrozumieć żądania grupy działaczy litewskich adresowane do władz Polski i Litwy („Kurier Wileński” 16. XI br.). Spełnienie tych żądań ich autorom i wielu członkom „Vilniji” byłoby, oczywiście, wymarzoną osiągnięciem. Bo oto nareszcie z Polakami wileńskimi mogliby już rozmawiać jak z wczorajszymi „okupantami”.

Znalazłoby się na pewno wielu chętnych, aby dać nam „nauczkę” za to, co się tu działo przed 80 laty. I tu wspomnijmy może o żądaniach puszkiniowskiej babki, tej z bajki „O złotej rybce”. Czy zadowolili się ona chociaż wtedy, gdy została już potężną królową? Ależ

nie. Wtedy zażądała jeszcze, by sama „złota rybka jej służyła i na pokrycie była”.

A jak miałaby polska „złota rybka” służyć litewskiej „babusi”? Przede wszystkim rekompensatą za „okupację” w postaci odpowiedniej sumy „zielonych”, gdyby do tego by się przyznała. Załóżmy, że i to zostałoby spełnione. Wówczas najprawdopodobniej powstałby kolejny problem „polskiej okupacji” Suwalszczyzny. Pani D. Balaitis mogłaby jeszcze wydać jeden kalendarz na ten temat. I pikietę pod ambasadą polską w tej sprawie można byłoby też wznowić. I jeszcze coś wymyślić. Słowem, jak u wesołego chłopa: „Od szklaneczki do piosneczki, od piosneczki do szklaneczki”. Może więc ludzie odpowiedzialni za losy nie tylko Litwy, ale i Polski, zechcą uważnie zastanowić się nad słowami byłego premiera Anglii Winstona Churchilla. „Jeśli chce się zachować pokój za cenę hańby, to traci się honor, nie zyskując w zamian pokoju”.

Adam Andrzejewski

Przekroczyć granicę można bez gaśnicy i apteczki

Pogranicznik poskromiony

Od tej chwili pogranicznicy nie będą żądali od przekraczających granicę Litwy okazania polisy ubezpieczeniowej osoby lub pojazdu, dokumentów, potwierdzających sprawdzenie instalacji gazowej.

Kierowcy nie muszą też tłumaczyć funkcjonariuszom, dlaczego nie wiozą gaśnicy, apteczki, koła zamiennego.

W związku z tym wszystkim kierowcy mogą oczekiwać przykrości jedynie ze strony policji drogowej kraju, do którego się udają, o ile w tym kraju podobnie jak i na Litwie, kierowcy obowiązani są wziąć w samochodzie gaśnicę i apteczkę, a w razie ich braku są karani mandatem.

Przekraczający granicę kierowca funkcjonariuszowi policji granicznej nie musi zgłaszać następujących przedmiotów i dokumentów: gaśnicy, apteczki, koła zamiennego, dokumentu o sprawdzeniu instalacji gazowej, polisy ubezpieczeniowej osoby bądź pojazdu.

Kierowca nie powinien też oka-

zywać policji granicznej zaświadczeń o stanie technicznym pojazdu, z wyjątkiem przypadku, gdy samochód ma wyraźne ślady kraksy. W tym przypadku kierowca powinien okazać wydany przez drogówkę dokument o wypadku drogowym.

Obywatel Litwy bądź osoba stale zamieszkała na Litwie, prowadząca zarejestrowany na Litwie samochód, przekraczając granicę państwową, powinna okazać pogranicznikowi ważny dokument podróży (paszport) oraz dokument rejestracyjny wozu.

Pogranicznik może również dodatkowo poprosić o prawo jazdy, upoważniające do prowadzenia pojazdu tej kategorii oraz dokument lustracji technicznej bądź nalepkę. Wszystkie wymienione dokumenty muszą być ważne na okres podróży.

Cały ten wykaz osoby udające się za granicę mogą znaleźć w internetowej sieci Departamentu Policji Granicznej pod adresem <http://www.pasienis.lt>.

(BNS)



Vilnius, Olandų 3,
tel. 25 30 55

ELEPHAS

KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie
a także

duży wybór kalendarzy ściennych

ATRAKCYJNE CENY!

W Dniu Urodzin

Zygmuntowi Klonowskiemu
najszerzej życzenia zdrowia,
udanych interesów i słońca od wewnątrz
składają zespoły UAB "Klion"
i redakcji "Kuriera Wileńskiego"

Dobry węgiel -
tanie ciepło.
Kupujcie kuzbaski węgiel
marki **SS**
najwyższej jakości
Dostarczamy własnym transportem
Znajdźcie nas:
Panerių 54 tel./fax. 326049



Z okazji dnia urodzin
Janowi Czepukowiczowi
życzenia wszelkich pomyślności
składa zespół „Kuriera Wileńskiego”

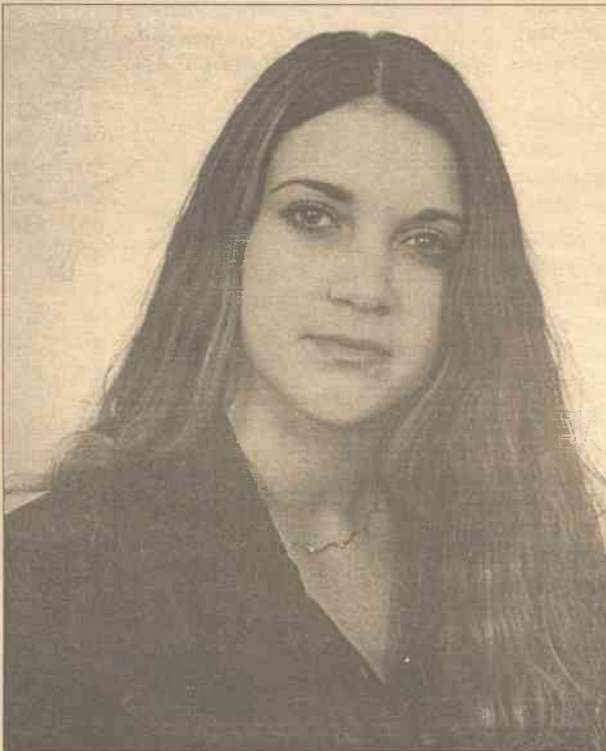


KONKURS

„Dziewczyna „Kuriera 2000”



Wiktoria Pawlewicz. Mam 19 lat. Studiuję na Uniwersytecie Wileńskim filologię polską. Marzę, aby swoją przyszłość powiązać z Polską. Moim hobby jest, przede wszystkim, czytanie książek, prasy — staram się dowiedzieć jak najwięcej. Oprócz tego lubię tańczyć, chodzić do teatru albo kina!
Fot. archiwum



Edyta Gotowiecka. Jestem studentką Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej. Moje hobby — to muzyka, uwielbiam też czytać, spacerować i wolny czas spędzać w gronie przyjaciół. Po skończeniu szkoły chcę studiować medycynę. Mam 17 lat.
Fot. archiwum



Julia Oleszkiewicz. Uczę się w szkole średniej, ukończyłam szkołę muzyczną, jestem modelką, uprawiam lekką atletykę
Fot. archiwum

Atrakcyjne nagrody

Na laureatki czekają trzy nagrody główne. Zostaną wybrane Dziewczyny: „Kuriera” (nagroda główna), Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu. Będą też wylosowane nagrody specjalne. Wielkie show z loteriami, muzyką, śpiewem, tańcem, pokazem mody odbędzie się tradycyjnie 6 stycznia. O godzinie i miejscu imprezy poinformujemy dodatkowo.

Tradycyjny Konkurs „Kuriera Wileńskiego”
i Konsula Generalnego RP w Wilnie

„POLAK ROKU 2000”

Zgłoszenia prosimy nadsyłać tylko na kuponach (nie kserować!), na adres redakcji (z dopiskiem — „Polak roku”).

Można wpisać nazwisko 1 kandydata — obywatela Litwy. Ilość kuponów nie jest ograniczona.

Czekamy na Wasze listy do 15 grudnia 2000 roku.

Wśród Czytelników będą rozlosowane atrakcyjne nagrody. Informacja pod tel. 608 444.

Imię _____

Nazwisko _____

Krótką charakterystykę kandydata _____

Patronat „Kuriera Wileńskiego”

Bez komputerów ani rusz

Klub Absolwentów Uczelni Wyższych, chcąc sprostać współczesnym wymaganiom, organizuje kurs komputerowy. Zapraszamy na szkolenia tych, którzy mają minimalną wiedzę o komputerach. W ciągu 30 godzin nauczymy, jak obsługiwać podstawowe, najpopularniejsze programy oraz powiemy, w czym może być komputer pomocny.

Kurs komputerowy będzie się odbywać w weekendy w Wilnie. Mogą brać w nim udział członkowie klubu oraz sympatycy, czyli ci, którzy nie należą formalnie do na-

szego klubu. Nie robimy żadnych ograniczeń ze względu na wiek, płeć lub narodowość.

Zorganizowanie kursu jest możliwe dzięki wsparciu Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie z Warszawy.

Początek kursu — 9 grudnia. Więcej informacji na temat kursu można uzyskać pod nr tel. (8-287) 515 23.

Pospieszcie się, liczba miejsc ograniczona.

Waldemar Choroścín
Prezes KAUW

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” poszukuje młode osoby, które chciałyby wypróbować siebie w zawodzie dziennikarskim. Zgłaszać się w dniach i godzinach pracy pod nr tel. 60 84 44 (redaktor naczelny).

Litewski Związek Esperantystów informuje, że w dniach 9-10 grudnia br. w Kownie, w auli Uniwersytetu Witolda Wielkiego (S. Daukanto 28) odbędzie się 36 zjazd Litewskiego Związku Esperantystów oraz tradycyjna impreza „Dni Zamenhofa-2000”.

Rejestracja rozpocznie się o godz. 8, początek zjazdu o godz. 12. Zapraszamy do udziału wszystkich esperantystów oraz zainteresowanych tym językiem, jak też szerzonymi przez esperantystów ideami.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

HOTEL ARS VIVA

URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Szanowni Państwo!

Uprzejmie zapraszamy na koncert muzyki barokowej, który się odbędzie 15 grudnia o godz. 17 w kościele św. Jana (ul. Šv. Jono 12, wejście przez dziedziniec uniwersytecki). Koncert dobroczynny. Wszystkie uzbierane środki zostaną przeznaczone na wsparcie dziecięcych zespołów artystycznych.

Organizator koncertu —
Słowiańska Fundacja
Miłosierdzia



OFERUJE UBEZPIECZENIA

- ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ
- AUTO - CASCO
- ZDROWIA ZA GRANICĄ
- DOMÓW, MIESZKAŃ I MIENIA OD OGNIA I KRADZIEŻY
- OD NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW
- ORAZ INNE RODZAJE UBEZPIECZEŃ

(Jest możliwość przyjazdu agenta)

t. 25 32 35, 8 299 37604 Ryszard

KUPON 20%

Wynajem autokarów

z pełnym wyposażeniem

ceny do uzgodnienia



AVALSA

tel. 22 13 63, 8 299 27 443

VIHENDA
UAB

sprzedaje

kotły do centralnego ogrzewania
na paliwie stałym polskiej firmy „SECO”

Cena od 1400.00 Lt do 1700.00 Lt

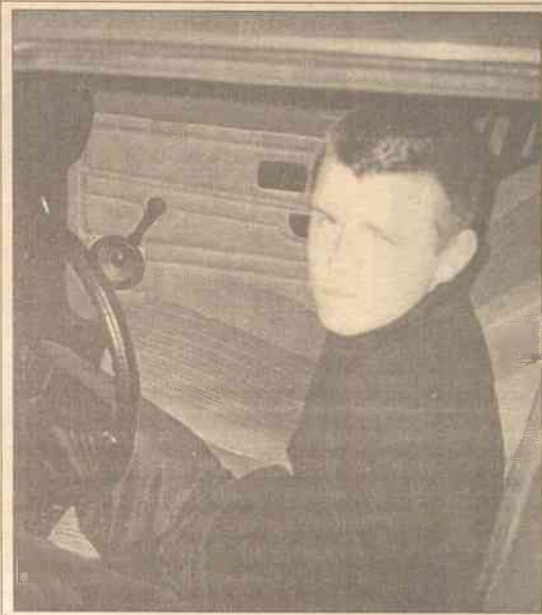
tel. 73 86 22 (do godz. 17.00)
73 10 98 (od godz. 19.00)
8 286 21436

Rosjanin stracił mercedes Nocny napad

Odbywający podróż przez Litwę rosyjski biznesmen został bez kupionego niedawno samochodu.

Na autostradzie Rosjanin, który kupił prawie nowego mercedesa benz E 280 i jego litewski partner zostali napadnięci przez uzbrojonych bandytów, którzy odebrali samochód. 31-letni Nikołaj Bielow opowiadał policji, iż we wtorek w nocy na szosie Klajpeda-Kowno-Wilno zatrzymał się, aby zmienić opony. W tym momencie podjechał samochód audi 80, wysiadło z niego trzech zamaskowanych osobników, którzy sterroryzowali go pistoletem i uprowadzili mercedesa. Napastnicy zabrali również telefon komórkowy, dokumenty oraz 1200 USD i pobili Litwina V. Š., który stawiał im opór. Straty, które poniósł Nikołaj Bielow, oceniono na 78300 litów.

Zwykle wszystkie przestępstwa na drogach są dokonywane według tego samego scenariusza: właściciele są pozbawiani swych samochodów w trakcie wymiany opon. (BNS)



Na ulicy Giedraičių w Wilnie ekipa policji ochrony zauważyła ww golf, który na widok radiowozu raptownie przyspieszył. Funkcjonariusze wszczęli pościg i dopędzili auto na podwórzu domu nr 54. Za kierownicą siedział Oleg A. (ur. 1985 r.), razem z nim jechał Andrianas I. (ur. 1986 r. — na zdjęciach). Przynajmniej tak się przedstawili, ponieważ żadnych dokumentów ze sobą nie mieli. Na pytanie, czy jest samochód, jeden z podejrzanych odpowiedział, że ojca kolegi, ale żadnych danych właściciela podać nie potrafił. Stacyjka w golfie była zniszczona, widać było przewody. Podczas zatrzymania para „kowbojów” stawiała opór, więc musiano im założyć kajdanki

Fot. Wasilij Bondarew



Kronika kryminalna

Zabójstwo

W Mickunach (rejon wileński) znaleziono zwłoki Weroniki Ł. (ur. 1920 r.) z oznakami przemocy. Denatka miała obrażenia twarzy i innych części ciała.

Kradzieże

Do policji rejonu wileńskiego zgłosił się mieszkaniec Wilna i zawiadomił, że w okresie od października do listopada, z budowanej przez niego łaźni w Melkiai (gmina mejszagolska) skradziono drzwi, narzędzia, materiały budowlane i inne rzeczy. Straty — 1500 litów.

Z zawiadomieniem o kradzieży zgłosił się również mieszkaniec Mejszagoly Aloyzas R. Z jego zabudowania gospodarczego zginęło 40 m kabla elektrycznego. Złodzieje zniszczyli spawarkę.

Wypadek drogowy

W Wilnie nietrzeźwy kierowca spowodował wypadek drogowy, podczas którego zderzyły się trzy samochody i ucierpiał funkcjonariusz policji.

Mercedes benz 380, prowadzony przez 24-letniego Žilvinasa Maročiusa, przekroczył dozwoloną szybkość i na ul. Pramonės wpadł na samochód policyjny służby patrolowej VAZ 2106, w którym znajdowała się ekipa policjantów. Radiowóz miał włączone migacze. Na skutek uderzenia wóz ruszył i z kolei wpadł na stojący w przedzie GAZ, należący do mieszkańca Ławaryszek Jana Krasowskiego.

W wypadku ucierpiał siedzący w samochodzie policyjnym sierżant Gintaras Černiauskas, którego z raną ciętą twarzą odwieziono do szpitala. U sprawy wypadku stwierdzono średni stopień zamroczenia alkoholowego.

Požary

We wsi Mazuryski stanął w płomieniach dom Leonasa B. Spaliła się część budynku, dachu. Częściowo uszkodzone zostało poddasze, wnętrze i mienie. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie wadliwa instalacja elektryczna.

We wsi Cekenai (gmina rudomińska) wybuchł pożar w budynku gospodarczym Ireny B. Budynek całkowicie się spalił, ogień dosięgnął również dachu domu mieszkalnego. Straty i przyczynę pożaru ustala się.

Przygotowała I. L.

Dawniej amfetaminę stosowano jako lek od astmy

Przeżyć dzień bez "łamanania w kościach"

Niedawno Ośrodek Przygotowania Pracowników Socjalnych w Wilnie zorganizował kilkudniowe seminarium na temat „Kontrola nad narkotykami i prewencja narkomanii”. Uczestniczyło w nim 30 osób z całej Litwy: najwięcej było medyków i pracowników socjalnych.

Nie zabrakło przedstawicieli instytucji praworządności — dwóch funkcjonariuszy było z Departamentu Policji, jeden z komisariatu policji rejonu wileńskiego.

Gintaras Bareikis jest kierownikiem specjalnej grupy do walki z narkotykami i pracy prewencyjnej w tym komisariacie, ale, zapewne, nie trafiliby na seminarium, gdyby nie szybka reakcja: na wiadomość, że odbędą się takie kursy, natychmiast zatelefonował i zapisał się. Kto w czas nie zrobił tego, ten nie mógł w nich uczestniczyć.

— Seminarium było naprawdę interesujące i nader pożyteczne. Temat przedstawiono bardzo obszernie, włączając historię... narkotyków. Poza tym, otrzymaliśmy dużo materiałów pomocniczych — mówi inspektor Bareikis.

Od 18 grudnia uczestników se-

minarium oczekuje druga tura, a następnie wręczenie odpowiednich certyfikatów.

Coraz więcej heroiny

Jak twierdzi Gintaras Bareikis, na podstawie własnego doświadczenia w pracy i danych statystycznych, na Litwie króluje obecność heroina, a „mak” traci na popularności. Kokaina, najdroższa ze wszystkich narkotyków, trafia się rzadziej. Ceny na środki narkotyzujące spadły w porównaniu z ubiegłym rokiem prawie dwa razy, są dostępne praktycznie prawie każdemu.

— W ciągu roku jeden narkoman potrafi „wciągnąć” 15 osób. Dlatego musimy „wylapywać” każdego narkomana i coś z nim robić. Czy narkomanię można wyleczyć? Na razie nie ma jednego zdania na ten temat. Mówi się, że jeśli po leczeniu weźmie się chociażby minimalną dawkę narkotyku, wszystko zacznie się od początku. O tym, że jest to uzależnienie śmiertelne, dziś już chyba wie większość. W ubiegłym roku, np., na Litwie zmarło od narkotyków 10 osób — mówi funkcjonariusz. — A propos, utrzymanie jednego narkomana

w placówce leczniczej kosztuje w ciągu roku 14,5 tys. litów.

HIV, AIDS i przestępstwa

W ubiegłym roku w Wilnie i rejonie wileńskim zanotowano 85 osób chorych na AIDS, w Klajpedzie — 109, ogółem na Litwie — 255, na świecie — 33,6 mln ludzi. Spośród 1.953 narkomanów — 45 jest chorych na HIV.

Większość kradzieży, zarówno w mieście, jak i w rejonach, popełniają przeważnie narkomani. Żeby móc przeżyć jeszcze jeden dzień bez „łamanania w kościach”. W 1999 r. w ogólnej liczbie przestępstw — 701 było związanych z narkotykami. Na podstawie codziennych doniesień policji można twierdzić, że w tym roku liczba ta zwiększy się.

„Extasy” dla żołnierzy

Wszystko miało kiedyś swój początek, narkotyki też. Ich nazwy i przeznaczenie nie były takie straszne i śmiertelne jak obecnie. Amfetaminę wynaleziono w 1910 r. jako lekarstwo od astmy. Potem, gdy ustalono, iż ma skutki

uboczne, zaprzestano jej używania, wynaleziono aspirynę. Dziś amfetaminy lubi używać młodzież, szczególnie na dyskotekach, ponieważ wywołuje podniecenie i euforię. Jednocześnie powoduje agresję i utratę kontroli nad odruchami.

Tabletki extasy w 1960 r. podawano żołnierzom amerykańskiej armii. Narkotyk ten sprawiał, że u człowieka zjawiała się podwyższona sprawność. Używanie jego jednak często kończy się depresją lub paranoją, pomijając już fizjologiczne skutki uboczne. W 1980 r. tabletki extasy zaproponowano młodzieży — jako rozrywkę.

Można kupić testy

— Obecnie i rodzice, i nawet nauczyciele mają prawo i muszą sprawdzić dziecko na narkotyki, jeśli mają podejrzenia. W aptekach można kupić specjalne testy, tańsze i droższe — mówi Gintaras Bareikis.

Obecności narkotyków w organizmie nie uda się ukryć: ślady marihuany pozostają w moczu w ciągu 24 dob. Innych — w ciągu trzech dob.

Irena Litwin

Z sal sądowych

Milionowy dług i łapownictwo

Wileński Sąd Okręgowy odrzucił rozpatrywanie skargi apelacyjnej prokuratury w sprawie sprzecznej reputacji biznesmena Georgija Dekanidze.

Posiedzenie odłożono, ponieważ sędziowie nie mieli pewności, czy Dekanidze otrzymał wezwanie do sądu. Pozwany nie zjawił się na posiedzenie, reprezentowało go dwóch adwokatów. Chociaż, według ustawy, rozpatrywanie skargi apelacyjnej może odbyć się bez oskarżonego, jednak sąd powinien wiedzieć, czy otrzymał on wezwanie.

Wileńska Prokuratura Dzielnicza zaskarżyła wyrok sądu niższej instancji, na podstawie którego sprawę karłą o roztrwonienie przez Dekanidze cudzego mienia zwrócono do przeprowadzenia śledztwa uzupełniającego.

5 października Wileński Sąd Dzielnicowy nr 4 zadecydował, że oskarżenie jest powierzchowne, akt oskarżenia nie odpowiada wymaganiom Kodeksu Postępowania Karnego — nie wskazane zostały miejsce i sposób popełnienia przestępstwa. Sąd uważa, że śledczy nie określili, w jaki sposób Dekanidze

roztrwonił mienie, czy bezpośrednio sam, czy to mienie było w jego gestii, czy też wydał polecenie, na którego podstawie zostało ono roztrwonione.

Sprawę wszczęto w 1998 r. z powodu zadłużenia Georgija Dekanidze dla SA „Utenos gėrimai”. Jeśli jego wina zostanie udowodniona, grozi mu od 5 do 10 lat więzienia oraz spłacenie długu w wysokości 1 mln 360 tys. litów.

Wileński Sąd Okręgowy wyznaczył ekspertyzę psychiatryczną oskarżonej o łapownictwo na wielką skalę byłej st. funkcjonariuszki

więzienia na Łukiszkach Grażyny Damkauskienė.

O przeprowadzenie badania poprosili oskarżona i jej adwokat. W ciągu 10 dni powinna ona zgłosić się do biegłych psychiatrycznych.

W listopadzie, od razu, na początku rozpatrywania sprawy, kobieta oświadczyła, że źle się czuje, mężczy ją depresja. Na posiedzenie sądu przyniosła zawczasu napisany tekst o okolicznościach jej sprawy, ponieważ trudno jej było składnie i zrozumiale wyrazić swe myśli.

W sprawie Damkauskienė i innego byłego pracownika więzienia Swiatoslawa Bojarina sąd przesłuchał świadków, w tym Liusię Szkurenko, która razem ze swymi bliskimi dała łapówkę oskarżonym. Szkurenko była skazana na 9 lat więzienia za organizację zabójstwa, jednak Sąd Apelacyjny uniewinnił ją i zwolnił po roku przebywania w areszcie. Przepuszcza się, że pracownicy więzienia na Łukiszkach oszukali Szkurenko, obiecując, iż za pieniądze pomogą jej wyjść z więzienia.

Oprac. I. L.

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 15 (57) Rok VIII

Harcerskie rekolekcje adwentowe

Być lepszą, być lepszym

Skupienie harcerzom najczęściej jest obce jak Afrykańczykom śnieg, jednak na początku grudnia zebrał się na rekolekcje adwentowe. Szkoła w Rzeszy przyjęła ich w swoje progi, zatem rozwój duchowy harcerzy odbywał się w cięplych pomieszczeniach.

Przewodnikiem duchowym rekolekcji był ks. Jan Czerniawski, który przybył do druhen i druhow w towarzystwie kleryka. Młodzi harcerze opracowali i omówili tematy, dotyczące siedmiu grzechów głównych, w wyniku czego powstały scenki przedstawiające pychę, zazdrość, gniew i in.

Niektóre interpretacje były nader oryginalne, ale też ciekawe, np. w nowych butach czy zasypianiu przy odrabianiu pracy domowej może tkwić groźba przyszłych grzechów. Starsi wzięli udział w dyskusji z ks. Janem na bardzo poważne tematy. Na początku dało się zauważyć, że nie wszyscy tu przybyli, wiedzieli, jak się mają zachować, ale to jest zrozumiałe, bo niektórzy pierwszy raz byli na rekolekcjach.

Postuszną Bogu

W sobotni wieczór odbyło się nabożeństwo pokutne, a potem Msza Św., która miała być odprawiona w pobliskim kościele, ale nas tam nie przyjęto. Jednak nasz



Druhnny i druhowie z czystym sercem spotkali się z Bogiem Fot.: Regina Danowska

ksiądz, kleryk i harcerki szybko poradzili z ustawieniem ołtarza na korytarzu szkolnym i przygotowaniem do nabożeństwa. Po obejrzeniu filmu „Książę Egiptu” harcerze opracowali punkty dotyczące życia i roli Mojżesza, dziesięciu Przykazań Bożych, żab, jako jednej z plag egipskich czy much. Punktem kulminacyjnym było napisanie przez każdego uczestnika postanowień na czas Adwentu. Pisane były przede wszystkim dla siebie, ale chętni mogli podzielić się swoimi myślami z innymi. Jedna druha z Wilna postanowiła: „Postaram się lepiej uczyć; będę

oszczędzać pieniądze i nie wydatkować ich, aby dać ubogim; postaram się być lepszą; będę spełniać wiele dobrych uczynków; postaram się być posłuszną Bogu!”.

Wszyscy uczestnicy rekolekcji przybyli na Mszę Św. harcerską w Kalwarii, co nie byłoby możliwe bez autokaru od Macierzy Szkolnej. Organizacją rekolekcji zajęła się 9 WDH „Viator”, komendantką była dh Alina Sobieska, a osobą bardzo pomocną dh Regina Danowska. Rodzice powitali w domu swych harcerzy, którzy, ku ich zdziwieniu, byli spokojniejsi.

J. B.

Trzy pytania

Po kursie chce się żyć?!

Nadzieja... To brzmi znajomo, o Kursie Małej Kadry, co miał taką nazwę, pisaliśmy na łamach „WGH” już niejednokrotnie.

Teraz proponujemy wywiad z pomysłodawcą i organizatorem „Nadziei”, skończonej kilka dni temu, dh Jackiem Kurzępą.

Kurs miał cztery etapy, w tym obozowy w Krośnie Odrzańskim, w formie biwaku w Pamerkai i dwie części – w szkole im. Jana Pawła II, zwanej przez uczestników „pentagonem”. Początkowo było 17 uczestników, dyplomy zaś otrzymało 11 druhow.

Druhu Jacku, co te szkolenia dały harcerzom ZHPnL?

Zakończyliśmy kurs „Nadzieja”, Kurs Małej Kadry – zastępowych. Jestem bardzo zadowolony, bowiem większość kursantów go zaliczyła. Najlepiej wypadli harcerze z 9WDH „Szlak”: dh Witaj, dh Czesław, dh Mirek.

Niektórzy z nich w ramach nagrody zaproszeni są na kolejny kurs „Nadzieja-2” (dla drużynowych), który zacznie się 19 stycznia 2001 r.

Nowo wyszkoleni zastępowi

mówią, że kurs był wspaniały. Jak było naprawdę?

Zakładane cele szkoleń zostały osiągnięte, to znaczy, niektórzy zastępowi przybyli na ostatni biwak ze swoimi zastępami. Po wyglądzie tych zastępów widać, że nauka nie poszła w las.

Poza tym, umówiliśmy się w kwietniu na zlot zastępów kursu „Nadzieja”, na ten zlot mają przyjść wszystkie zastępy kursantów. Serdecznie dziękuję kadrze: dh Gonzikowi (Paweł Żebielowicz), dh Pampkowi (Radosław Pleszniak) i dh Amikowi (Tomasz Łakomczyk) za współtworzenie tego kursu, bez nich nie byłby on tak dobry, jak nam się udało.

Co „Nadzieja” wniosła w Twoje życie?

Znalazłem kolejne potwierdzenie, że warto być harcerzem i robić coś dla tak wspaniałych ludzi, jak chłopcy z kursu „Nadzieja”. Po prostu są tak żądni wiedzy i dobrych wzorów harcerskich, że aż chce się żyć.

Rozmawiała dh Justyna

Z pamiętnika

Być harcerką

2 stycznia 1995

Zaczeło się od tego, że pojawiła się we mnie chęć ... bycia HARCERKĄ.

21 marca

Właśnie dziś opiszę o tym, jak bardzo Kocham te szare mundury z krzyżami, rogatywkę z lilijką... Tyle mile spędzonych chwil razem, tylu nowych przyjaciół. (...) Wczoraj oznajmiono nam, że jutro będzie biwak i że młodsze harcerki mogą pożyczać mundury od tych, które nie jadą. Drużynowa pożyczyła mi swój. Nawet nie myślałam, że będzie mi w nim tak do twarzy! Śliczny! (...) Poczulałam, że żyję.

18 października

Mam otworzony stopień ochotniczki. „Przez zamiecie i burze przejdę w szarym mundurze, tylko stopień się zmieni i sznur”.

10 listopada

– Jutro będzie jeden z najwspanialszych dni twego życia: otrzymasz krzyż!

– Aaaaale... Ale w moim mundurze brakuje guzika i poza tym jest za krótki.

– Ewa, ty płaczesz? Ty powinnaś się śmiać!

2 lutego 1996

Wstaliśmy o 2 w nocy. Było nudno, ale las... Wszyscy poczuliśmy, że jesteśmy w bajce – w tej najpiękniejszej. Kolosalne jodły, na których spał miękki przyjaciel – śnieg, wkoło cisza. Tylko bicie serca. (...)

Na zimowisku mój zastęp był najlepszy.

14 marca

– W naszej drużynie odbędzie się teraz bardzo ważne wydarzenie – wręczenie chusty dh Ewie.

Jaka byłam szczęśliwa. Ktoś by powiedział: „była w siódmym niebie”, ale mi i to pierwsze niebo wystarczyło.

27 lipca 1996

Często powtarzam, że być harcerzem – to być kimś, co w życiu jest najważniejsze. Kochać i rozumieć ludzi. Jestem dumna ze swego zastępu.

3 grudnia

Andrzejki odbyły się w Gudelach. Może kiedyś zostaną wrózką – wtedy, gdy będę rozsądniejsza i mniej spontaniczna.

2 kwietnia

Arsenał... Korytarz, a na jego ścianach plakaty: „Ratując Polskę, ratujesz siebie!” „Warszawa cię potrzebuje”.

Powolnym krokiem mijamy nagrobki żołnierzy. Nareszcie duże płyty, krzyż harcerski – tak samo drogi. Nikt nic nie mówił.

11 listopada

Nie chcę zgasić Zielonego Płomienia i wiem, że iskry wystarczy, by rozpalić wielki ogień. Czy mam siłę?

Spotkałyśmy z Justą harcerkę z Niemiec, która pokazywała nam Nowy Testament i nie odpowiadała na pytania. Justyna powiedziała: „Życie jest bezsensowne”.

a tamta prosiła powtórzyć. Mówiła słabo po polsku: poznawała Boga za cenę Ojczyzny.

20 sierpnia

Może harcerstwo nigdy nie było idealne, lecz kiedyś odrzucałam te wszystkie „ale”, nie wierzyłam i nie widziałam. (...) Mój Kochany zastęp nie widzi intruza, który się kryje za roześmianą zastępową Ewką, zbyt wiele myśli.

20 grudnia 1998

Drużynowa pierwsza złożyła mi życzenia. Życzyła, bym na obranej drodze nie doznała tyle niepowodzeń, co ona.

7 listopada 1999

„Śpij, Kochanie, śpij... bo nie jesteś w Zarządzie” – przychodzi mi do głowy, gdy wspominam kolejny Zjazd.

21 grudnia

Wszystko, co dotychczas było – to nieważne, irracjonalne, nielogiczne. Przywiozłam do domu Betlejemskie Światło Pokoju – płonące. W kościele myślałam: „Moje serce jest żłobkiem”. Brakowało jedynie śniegu...

23 grudnia

Jestem drużynową i tak mało jeszcze wiem. Zawsze miałam trudności z zespoleniem poszczególnych elementów i figur na papierze, tak samo nie mogę znaleźć powiązań między poszczególnymi osobami i wydarzeniami. Wszędzie odcinki.

15 sierpnia 2000

Z Bożką do rana ukrywałyśmy się w lesie, znalazłyśmy przy tym latarkę i konserwy chłopców z „Błyskawicy”. Jako wykup zrobili później na swej bramie napis „Kochamy „TROP”. (To wcale nie takie istotne, że z drugiej strony widniało „Kochamy TRUP-ów”.

7 października

Niechaj „TROP” będzie moim testamentem, przekazałam Go w dobre ręce...

Lata w harcerstwie, niczym biesy litewskie, kształtowały i robiły swoje. Pozwoliły zapuścić korzenie w tych ideałach, które w myślach wciąż są święte. Gdyby się oddalało od tego, czym się przez te wszystkie dni żyło, owe więzy jeszcze bardziej pragnęłyby powrotu.

Mundur stał się swoistym habitem i jego brak wywołuje uczucie zdrady. Krzyż, który wydawał się ciężki – okazał się jedyny. „Zobaczysz, że trudniej beze mnie” (Twardowski).

Od harcerstwa się nie odchodzi, bo jest jak Rzym dla wierzących, do którego przystawiają prowadzą drogi wszelkie.

Błogosławiony niechaj będzie rażący uszy dźwięk trąbki rano, błogosławiony oboźny, który nocą ze spiżarni wyciągnął kielbasę, pochwalona warta nocna, co krzepko spała i rodzice, którzy wieczorem spuścili flagę państwową. A błogosławieństwa owe spadły niczym śnieg zimowy, gdy coś zaczęło się sześć lat temu.

Ewa Wołkanowska
„Trop”



„Pan jest moc moja i tarcza moja. Jemu zaufało serce moje i zostałam wspomóżony, i rozradowało się serce moje” (Ps 28)

Czcigodnemu i kochanemu księdzu Janowi Czerniawskiemu najserdeczniejsze życzenia z okazji kolejnej rocznicy święcenń kapłańskich szczęścia, zdrowia, dużo słonecznych dni, wytrwałości w służbie Bogu i ludziom, oraz wszelkich łask Matki Bożej składają druhnny i druhowie 13WDH „Czarna Trzynastka” i wszyscy harcerze ZHPnL.

Fot.: J.B.

Wileńska Gazeta Harcerska

Redakcja: Anna Bartoszewicz, Justyna Błaszkievicz, Anna Matusiewicz, Maria Sipowicz, Ewa Wołkanowska.

Skargi, wnioski, zażalenia kierować pod adres: „Kurier Wileński”, „Wileńska Gazeta Harcerska” Birbinių g.4, 2030 Vilnius

Jubileusz wileńskiego przedszkola „Jutrzenka”

Ładne dzieci i dobrzy rodzice

Na styku dwóch dzielnic Wilna – między Szeszkinia a Justyniskami – znajduje się „Jutrzenka”. Przedszkole o dwudziestoletnim zyciorysie w minionym tygodniu obchodziło swój jubileusz. Od lat ośmiu uczęszczają tu dzieci z rodzin polskich. Grupa rosyjska jest dosłownie szczątkowa: wśród całej osiemdziesiątki dzieciaków – to zaledwie trzynaście miłych dziewczynek i chłopaków.

Stwierdzenie, że uczęszczają tu dzieci z rodzin polskich, jest właściwie niedokładne. Gdy rodzina Jurevičiusów przyprowadziła do tego przedszkola swego pierwotnego (bo to przedszkole im się od razu podobało), tato mówił, że tylko jedno dziecko będzie chodziło do polskiego przedszkola. Ale po kilku latach rodzice przyprowadzili tu też córeczkę. Powiedział przy tym kierowniczce przedszkola pani Wandzie Uczkuronis, że żadnego języka nie nosi się na barkach, a im więcej człowiek zna języków, tym lepiej mu jest w życiu.

„Jeszcze razik bużki daj...”

Wzruszające były te obchody jubileuszu. Maluchy, które ledwie przekroczyły dwa latka, były motylkami. Tańczyły, śpiewały i przedstawiały obrazek jesienny, a na słowa

pioseneczki „Bużki daj, jeszcze razik bużki daj” chłopaki całowali swe partnerki, jak na debiut, z wielkim zaangażowaniem. Nauczycielka muzyki Władysława Barkowska, znana na Wileńszczyźnie wykonawczyni polskich piosenek, wspólnie z inną świetną nauczycielką muzyki Aliną Grypińską przygotowały piękny program. Tańczyły i śpiewały „Biedronki” i „Pszczółki”, „Zajaczki” i „Dzwoneczki”. A były to przeważnie piosenki z ludu polskiego wzięte, jak „Kółko graniaste”, jak „Krakowiaczek”, czy „Czerwone jabłuszko”. Wszystko w strojach ludowych, albo w pomyslowo wykonanych kostiumach pszczołek, biedronek, zajaczek i innych bajkowych postaci.

Los zesłał

Kierowniczka Wanda Uczkuronis uważa, że to los zesłał do przedszkola dobrych rodziców i ładne dzieci. Miała okazję więc podziękować rodzicom za ich oddanie przedszkola, za stworzenie w pokojach – bawialni i sypialni – przytulnej atmosfery. Rodzice w wielu pomieszczeniach zawiesili nowe firanki, nawet zakupili niezbędne mebelki. Pokoje są naprawdę przestronne, pomyslowo urządzone. W jednym – scena teatralna z kurtyną, w drugim –



Przytulne bawialnie, a w nich zabawek na każdy gust

ogromny kolorowy parasol ze wskazówkami zegara, jeszcze w innym – całe zoo z przeróżnymi egzotycznymi zwierzątkami.

Dzieci lubią swoje pokoje, bo mają z czym się w nich bawić. Same również urządzają wystawy rysunków i rękodzieła.

Po południu – po litewsku

Pracuje tu 33 pedagogów. Nie tylko wychowawczynie o najwyż-

szych kwalifikacjach, ale też jest logopeda, nauczycielki tańców, aerobiku, kółka teatralnego, kółka litewskiego. Dzieci już całkiem nieźle rozmawiają po litewsku, bo przedszkole „Aušrinė” wybrało sobie naukę języka litewskiego jako profilowane nauczanie. Po południowej drzemce dzieci tu przeważnie rozmawiają w języku państwowym, uczą się wierszyków i piosenek litewskich.

Wychowawczynie pracują tu już od dwudziestu lat. Jak np. Regina Walukiewicz, Janina Minakowa, są też świetne wychowawczynie młodszej generacji, jak Genowefa Rudko,

Danuta Suchodolska, Grażyna Czeszniewaja. Wiele serca i energii wkłada do swej pracy st. metodyka Walentyna Polakowa, jej pomysły wychowawcze są zawsze bardzo interesujące. Właściwie wszystkie wychowawczynie i pracownice z okazji 20-lecia otrzymały listy dziękczynne od wydziału oświaty. Bo przecież wykonują bardzo szlachetną i bardzo potrzebną pracę.

A dzieciaki podczas wspólnej finałowej piosenki śpiewały: „Dużo polskich jest przedszkoli, ale „Jutrzenka” jest dla nas najmilsza”.

Krystyna Adamowicz

Fot. Marian Paluszkiwicz



Grono wychowawczyń z kierowniczką „Jutrzenki” Wandą Uczkuronis

Święto – nie tradycyjnie, ale ciekawie

Każdy miał szansę

Ten, tak ważny w życiu każdego Polaka dzień – 11 listopada, nauczyciele i uczniowie polskich klas uczcili nie tradycyjnie, a jednocześnie ciekawie i wesoło. Dlaczego nie tradycyjnie? Nie było referatów, uroczystej akademii, poważnych pieśni patriotycznych, jak co roku, ale był arcyciekawy turniej „Co wiesz o Polsce?”

Uczestniczyły drużyny 8-9 klas, które musiały wykazać się znajomością w sześciu dziedzinach: geografii, historii, literaturze, filmie, muzyce i sporcie. Pytania były wesołe i podchwytliwe. Np.:

– Największa pustynia w Polsce?

– Kogo nazywamy tatusiami polskiej literatury?

– Ile jest nut w gamie polskiej?

– Nazwa polskiej drużyny koszykarskiej grającej w superlidze?

Był pomysł, aby ubrać się na biało-czerwono, chociaż nie wszyscy uchwycili tę propozycję, ale na odważniejszych czekały atrakcyjne nagrody.

Cała sala była w napięciu: jeżeli któraś z drużyn nie potrafiła odpowiedzieć na jakieś pytanie, to pomóc im mogli kibice z klasy, gdyby i oni nie dali rady, to wówczas każdy obecny na sali miał swoją szansę.

Wielką niespodziankę sprawiła loteria. Atrakcyjne i ciekawe nagrody zawdzięczaliśmy firmie „Fennecus”.

Głównym organizatorem imprezy była II c klasa. Nasza wychowawczyni, pani Bożena Bieleninik

wręczyła nam symboliczny wielki nadmuchany papieros z napisem „NO SMOKING” i przypomniła, że zbliża się Międzynarodowy Dzień bez papierosa, który jest dobrą okazją, aby rozstać się z tym nalogiem.

Czekała jeszcze jedna nie lada atrakcja. Był to mecz koszykarski między nauczycielami i uczniami klas polskich, który skończył się prawdziwym remisem.

Myszę, że taki sposób obchodów wielkich świąt, ważnych wydarzeń może przynieść wiele korzyści dla nas wszystkich, bo gdy uczniowie poznają Polskę podczas zabawy, robią to chętnie i z zapałem.

Halina Andrzejewska
uczennica kl. XI c
Niemieżańskiej Szkoły Średniej



Polonez „Ogórką z cebulką”

Konkurs „Moje spotkanie z Polską”

Dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie z okazji Święta Niepodległości Polski – ogłasza konkurs pt. „Moje spotkanie z Polską”

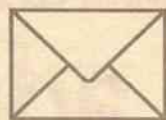
Zasady i regulamin konkursu:

1. Celem Konkursu jest przybliżenie Polski w środowisku młodzieży Litwy.
2. Udział w Konkursie może wziąć młodzież ze szkół polskich, litewskich, rosyjskich oraz innych.
3. Prace (tylko indywidualne) mogą być nadsyłane w języku polskim, litewskim oraz rosyjskim (objętość do 10 stron), pisane na maszynie, komputerze lub czytelnie ręcznie.
4. Konkurs jest organizowany dla dwóch grup wiekowych:
 - 4.1. klasy IV – klasy VIII
 - 4.2. klasy IX – klasy XII
5. Wraz z nadesłaną pracą należy podać: imię, nazwisko, wiek, nazwę szkoły i klasę, dokładny adres zamieszkania oraz nr telefonu.
6. Prace należy nadsyłać do 30 marca 2001 roku (ważna data stempla pocztowego) na adres: Instytut Polski – Lenkų Institutas, Švitrigailos 6/15, 2006 Vilnius
7. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do drukowania tekstów w prasie (ewentualnie korygowania oraz skracania), zamieszczania danych osobowych (imię, nazwisko, wiek, nazwę szkoły itp.) oraz wizerunku laureata.
8. Rozstrzygnięcie konkursu i uroczyste wręczenie nagród nastąpi 3 Maja 2001 roku.
9. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!!!
10. Wszelkie informacje pod nr telefonu 65-12-94

Podziel się tym, co Cię boli

Środa - czwartek,
godz. 10.00 - 12.00
60 - 84 - 47

Do i od redakcji



„Tyle jeszcze chciałabym zrobić dobrego”

Kocham życie...

Chcę napisać o swoim życiu, bo czuję, że zostało mi niewiele czasu. Mam prawie 62 lata, jestem nieuleczalnie chora osobą, dowiedziałam się o tym przed rokiem. Bardzo silną to chyba nie byłam nigdy, ale byłam młodą, zdrową kobietą.

Ta straszna wiadomość, że nie długo muszę odejść, zaszokowała mnie. Straciłam głowę: nie mogłam o niczym innym myśleć, płakałam, nie mogłam zasnąć, zrywałam się z krzykiem.

To był koszmar dla mnie i dla rodziny. Mam bardzo dobrego męża, z którym przeżyliśmy 32 lata, lata szczęścia i radości, biedy i troski o dzieci, ale nigdy nie było między nami niezgody, nieufności, zdrady. Zawsze z dziećmi mogliśmy mu zaufać, nigdy nie widzieliśmy, by komuś odmówił swej pomocy. Wychowaliśmy 3 synów (2 z pierwszego małżeństwa). Teraz mamy 3 synów, 3 synowe i 6 wnuków (od 19 do 6 lat).

Dzieci swoje wychowywaliśmy

w ciężkich warunkach, w starym, ale kochanym domu na Antokolu nr 24 a, gdzie się urodziłam. W dwóch i pół pokojach mieszkało nas przez dłuższy czas 9 osób, na trzecim piętrze, bez wygód. Ale byliśmy szczęśliwi, bo kochaliśmy się bezgranicznie.

Od dzieciństwa pamiętam swój ukochany kościół św. Piotra i Pawła. W procesji kiedyś sypałam kwiatki, potem nosiłam poduszeczkę z sercem Jezusowym. Dotąd jestem wierna swemu kochanemu kościołowi i ulicy Antokolskiej.

Jestem w dosyć ciężkiej życiowej sytuacji, dawno nie pracuję, ciągle choruję, mąż jeszcze pracuje, ale zarabia niedużo. Zamartwiałam się, że ciągle brakuje nam grosza na lekarstwa, na witaminy, na mieszkanie. Gdy dowiedziałam się o swojej chorobie (na operację jest za późno), zrozumiałam, jak wszystkie problemy zmaleły przed nieszczęściem. Pomógł mi to zrozumieć bardzo dobry człowiek, psycholog



Rok 1948, przed kościołem, gdy w procesji sypałam kwiaty

Fot. archiwum

z naszej Antokolskiej przychodni, Wiktor Szapurow.

Dzięki niemu wróciłam do normalnego życia. Kiedy doczekałam wiosny, byliśmy z mężem w lesie, na przechadzce, przytuliłam się do młodej sosenki, całowałam jej kłujące gałązki, przez lzy patrzyłam na błękitne niebo i po prostu modliłam się do Pana Boga, bym mogła jeszcze jak najdłużej oglądać ten cu-

downy świat, którego w życiu codziennym nawet nie zauważamy.

Zrozumiałam, jak bardzo kocham życie, kocham swoich bliskich, kocham każdą trawkę, każdy kwiatek polny, kocham niebo i ziemię, nie wierząc, że w 62 lata życie już się kończy. Tyle jeszcze pragnę zrobić dobrego, wykorzystuję teraz na to każdą swoją ostatnią chwilę...

Barbara Nikitiniene

Czystość w lesie

Kwitnący kraj?

Kiedys, dawno temu jechałem w jednym przedziale z bardzo ciekawym człowiekiem. Dużo opowiadał. Niektóre jego opowiadania były niebezpieczne, bo śmiało krytykował sowieckie porządki. Między innymi opowiadał, że jego ojciec przed wojną studiował w Danii i temu, wówczas dziecku, powiedział, że „musimy z Litwy zrobić taki kwitnący kraj, jak Dania”. A był to profesor Antanas Butrytis, dyrektor instytutu w Dotnuwie.

Teraz jestem na emeryturze. Słuchamy rady mądrych ludzi. Z żoną i kolegami często chodzimy na spacer. Cieszymy się widokiem nowych osiedli! Przechodząc przez nowe osiedle Zajzdrosć (Žaidzriai), podziwiamy nowe przepiękne domy. Duże zagrody, ogrodzone ładnymi płotami. W zagrodach idealny porządek. Cieszy to, że są ludzie zamożni i pracowni, potrafią upiększyć swoje życie.

Obok osiedla rozpościera się na pierwszy rzut oka piękny las. Podeszliśmy bliżej... Czego tam tylko nie ma! Wszystko, co w domu niepotrzebne, wyrzuca się do lasu. Jestem pewny, że z daleka tych śmieci nikt nie przywozi.

Wędrujemy dalej. Podchodzimy do drugiej wsi. Nowo wybudowana wieś Bobrówka (Babrukas). Przy leśnej drodze wielka sterta różnego śmiecia. Widocznie ktoś z budujących się wywiózł to ciężarówką. I wszędzie to samo. Co się dzieje na brzegach trockich jezior, trudno opowiedzieć. To trzeba zobaczyć.

Wtedy, rozmawiając z prof. Butrytisem wierzyłem mu, że Litwa będzie kwitnącym krajem. Teraz widzę, że on się mylił.

Kogo obchodzi czystość w lesie czy na brzegu jeziora? Ci, których musiałoby to obchodzić, nie chodzą pieszo. Obecni urzędnicy są ludźmi bogatymi, mają samochody, a z samochodu brudów nie widać. A przecież można zaangażować bezrobotnych i za koszt właścicieli apartamentów w ciągu tygodnia można oczyścić wszystkie lasy. Tak los zrzucił, że mam wnuków i na Litwie, i w Polsce. Wnuczka z Warszawy napisała wypracowanie, za które otrzymała „bardzo dobrze”. Załączam to wypracowanie na potwierdzenie, że gdyby mieszkający na Litwie czuli do tego kraju to, co czuje ta mała dziewczynka, to kraj byłby kwitnący.

Szymon Juchniwicz

Chór z Niemenczyńskiej Szkoły Średniej obchodzi jubileusz 25 - lecia

Rodzinny koncert „Jutrzenki”

Chór Niemenczyńskiej Szkoły Średniej nr 1 „Jutrzenka” obchodzi jubileusz 25-lecia. W przededniu świątecznego koncertu wracamy myślą do okresu sprzed ćwierć wieku.

Był wrzesień 1975 roku. Do szkoły przyszedł nowy nauczyciel muzyki Jan Mincewicz. Był energiczny, pełny dobrych chęci i zapału. Z jego inicjatywy powstał w szkole chór. Po wielu próbach nastąpił pierwszy koncert. Koncert zjednoczył chórzystów, udowodnił, że nie tracą daremnie czasu na próbach.

Wkrótce z chóru wyłonił się zespół wokalny „Stokrotki”, który szybko zdobył popularność. A „Jutrzenka” podbijała wciąż nowych widzów. Były koncerty w Niemenczyźnie, w pobliskich gospodarstwach, w Wileńskim Pałacu Kultury Związków Zawodowych. Potem występ w republikańskiej telewizji, udział z wielotysięcznym chórem w Republikańskim Święcie Pieśni. Chór osiągał coraz doskonalsze brzmienie, repertuar wzbogacały trudniejsze utwory.

Wysoko ocenili chór, między innymi, tacy wybitni muzycy, jak kompozytor profesor K. Kaveckas, solista Opery Warszawskiej B. Ładzys i inni. Chór zdobywał coraz większą popularność, często występował poza granicami Litwy, w tym w Ubielu, Nowogródku, na bazach zjednoczenia „Energopol”.

Co roku grupa rozśpiewanych uczestników „Jutrzenki” kończyła szkołę i odchodziła. Ale pożegnania ze szkołą nie oznaczało pożegnania z piosenką. Z byłych członków chóru Jan Mincewicz zorganizował nowy zespół, który nazwał „Wileńszczyzną”.



W przededniu świątecznego koncertu wracamy myślą do okresu sprzed ćwierć wieku

Fot. archiwum

W 1992 r. nasz chórmistrz został wybrany na posła do Sejmu Litwy, więc chór przekazał nowemu kierownikowi pani Alicji Rusieckiej.

Obecna „Jutrzenka” — to nie tylko chór. „Jutrzenka” od roku 1987 też tańczy pod kierunkiem pani Leonardy Klukowskiej. Działają 4 grupy taneczne, liczące 73 osoby. Na repertuar składają się tańce narodowe, regionalne, innych narodów. Tancerze mieli bliższe i dalsze wyjazdy, w tym ośmiokrotnie — do Polski. Są stałymi uczestnikami Festynu „Kwiaty polskie”, niejednokrotnie brali udział w Międzynarodowym Festiwalu Mniejszości Narodowych w Węgorzewie (w Polsce), gdzie byli wyróżnieni za poziom artystyczny.

Chóralna grupa „Jutrzenki” składa się z trzech grup wieko-

wych. Starsza grupa — to chór dziewczęcy. Obecnie ma solistę Romka Žosana (ucz. kl. 11), który jest laureatem „Dainų dainelė - 2000”. Młodsza grupa w 1996 r. uczestniczyła w Republikańskim Święcie Pieśni, a starsza grupa bierze udział w imprezach szkolnych, miejskich, w Festynie „Kwiaty Polskie”.

Obecna „Jutrzenka” szykuje koncert jubileuszowy. Na uboczu nie mogli pozostać też byli członkowie „Jutrzenki”. W ubiegłą niedzielę, jak ongiś, w szkole zebrali się na pierwszą próbę najaktywniejsi. Było ich 23 osoby. Większość z nich już ma rodziny, a ich dzieci śpiewają lub tańczą w „Jutrzence”.

Weterani z biciem serca czekali na swego ulubionego nauczycie-

la muzyki Jana Mincewicza. Wśród jak zawsze... I jakby nie było tych 25-20-15... lat rozstania. Odbyła się pierwsza próba. Piosenki płynęły prosto z serc naszych wraz ze słowami uznania Szanownemu Chórmistrzowi Janowi Mincewiczowi.

Dziś „Jutrzenka” szykuje się do jubileuszu. Byli członkowie chóru czekają na następną próbę. **O przybyciu na nią 10 grudnia, o godz. 14.00 do szkoły proszeni są wszyscy, którzy kiedyś śpiewali w „Jutrzence”.**

Mile jest też widziana wszelka pomoc sympatyków. Telefon dla kontaktu: wieczorem 32-59-16, w godzinach pracy 37-13-46.

Członkowie
Komitetu Organizacyjnego:
H. Szapiro, St. Kaczanowska

„Litwa”

Litwo!, o kraju, gdzie błyszczą w złotym blasku słońca jak dukaty szczerolote Twe jeziora

Litwo!, kraju, gdzie zielone lasy jak dywany pokrywają brzegi wód.

Litwo!, kraju, gdzie błękitne niebo pianistymi chmurami niby śniegu zaspami spowite.

Litwo!, kraju, gdzie seledynowe łąki rozłożone wśród kamienistych pagórków.

Litwo!, kraju, gdzie zamek czerwony zdobi jeziora środek.

Litwo!, kraju mych przodków — kocham Cię!

Emilka Z. Firkowicz, kl. IV a
Warszawa

Polska

Rozmowa
Kwaśniewski-Putin

Prezydenci Polski Aleksander Kwaśniewski i Rosji Władimir Putin odbyli krótką rozmowę telefoniczną – poinformowała służba prasowa rosyjskiego prezydenta.

Według tej informacji, prezydenci rozmawiali m.in. o „planach polsko-rosyjskich kontaktów na wysokim szczeblu w 2001 roku”. Według nieoficjalnych informacji, w styczniu przyszłego roku przygotowywana jest wizyta rosyjskiego prezydenta w Warszawie. Poprzednio prezydent Rosji (Jelcyn) był w Polsce w 1993 roku.

Kaczyński sprawdza aferę

Minister sprawiedliwości Lech Kaczyński przyjechał do Katowic. W prokuraturach apelacyjnej i okręgowej będzie rozmawiał m.in. o postępowaniu w sprawie afery korupcyjnej na Śląsku.

Prokuratura Okręgowa w Katowicach wszczęła postępowanie w sprawie nieprawidłowości w śląskim Urzędzie Wojewódzkim w poniedziałek. Powodem była publikacja w dzienniku „Rzeczpospolita” dotycząca afery korupcyjnej na Śląsku. Zdaniem dziennika, osoby z najbliższego otoczenia wojewody śląskiego Marka Kempkiego wykorzystywały swoje wpływy w celach prywatnych.

Protest pielęgniarek

Jako „niejasne i ogólnikowe” określił Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych propozycje rządu skierowane do ich środowiska i wczoraj po południu ogłosił, że protest trwa nadal.

Od rządu oczekują podwyżki płac jeszcze w tym roku i „rozwiązania systemowych” od roku przyszłego. Mogłyby to być propozycje, które weszłyby w życie na mocy rządowego rozporządzenia, albo Rada Ministrów mogłaby skierować do Sejmu w trybie pilnym projekt zmiany przepisów. Zarząd Krajowy związku zaznaczył, że bez wzrostu składki na ubezpieczenie zdrowotne do poziomu 10 proc. wszelkie propozycje poprawy sytuacji tego środowiska są nierealne.

Cmentarze wojenne

W Boguszach (gm. Prostki) i Kosówce (gm. Rajgród) otwarto wczoraj uporządkowane cmentarze jeńców wojennych i ofiar cywilnych różnych narodowości, którzy w czasie II wojny światowej zginęli z rąk hitlerowców.

Jak powiedział Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, uroczystości te są „wieńcem większego etapu” współpracy polsko-rosyjskiej przy porządkowaniu cmentarzy żołnierzy radzieckich w Polsce. Na cmentarzach w Boguszach i Kosówce na pograniczu województw warmińsko-mazurskiego i podlaskiego spoczywa ok. 20 tys. bezimiennych ofiar faszyzmu. We wspólnych mogiłach są tam pochowani Rosjanie, Włosi, Francuzi, Polacy, Żydzi i Litwini – jeńcy wojenni oraz ludność cywilna, ofiary działającego w latach 40. w Boguszach obozu jenieckiego.

Wizyta Schroedera w Polsce

Polityczne zobowiązania

Kancelerz Niemiec Gerhard Schroeder powiedział wczoraj w Sejmie, że Polska powinna być w pierwszej grupie państw, o jakie zostanie rozszerzona Unia Europejska.

„Proszę to uznać za polityczne zobowiązanie Niemiec, że – zdaniem kancelarza federalnego – Polska będzie znajdować się w gronie pierwszych państw, które przystąpią do UE. Innej decyzji sobie nie wyobrażam” – mówił.

Kancelerz zapewnił też, że Niemcy dołożą starań, by odszkodowania dla byłych robotników przymusowych i niewolniczych zostały wypłacone jak najszybciej.

Jak najszybciej do UE

Schroeder zapewnił, że Niemcy popierają przystąpienie Polski do UE w możliwie najszybszym terminie. W jego ocenie, data przystąpienia poszczególnych państw do Unii będzie zależeć od ich indywidualnego przygotowania. Mówił, że zadaniem konferencji międzyrządowej w Nicei jest stworzenie

przesłanek do przyjęcia nowych członków od początku 2003 roku.

Kancelerz zapowiedział, że proponuje tam zwołanie w 2004 r. kolejnej konferencji międzyrządowej, poświęconej sposobom podejmowania decyzji w UE.

Odszkodowania przymusowym robotnikom

Mówiąc o wypłacie odszkodowań dla b. robotników przymusowych Schroeder podkreślił, że Niemcy wiedzą, iż nie zrekompensują one cierpienia, jakich ci robotnicy doznali. Mówił, że wypłata odszkodowań nie zwalnia Niemców z odpowiedzialności moralnej i że dołożą starań, by poszkodowani przez III Rzeszę – teraz ludzie starsi – jak najszybciej dostali odszkodowania.

Skwer Brandta

Wiele miejsca w swoim wystąpieniu Schroeder poświęcił wizycie Willy'ego Brandta w Polsce w 1970 roku, której rocznica była



Schroeder zapewnił Buzka, że Niemcy popierają przystąpienie Polski do UE w możliwie najszybszym terminie
Fot. EPA - ELTA

okazją przyjazdu kancelarza do naszego kraju.

Jak przypomniał, Willy Brandt symbolicznie uznał wówczas odpowiedzialność Niemców za mord na narodzie żydowskim, klękając przed pomnikiem Bohaterów Getta. Powiedział, że obraz klęczącego Brandta „stał się symbolem

przyznania się do przeszłości i podejmowania jej jako zobowiązanie do pojednania”.

Kancelerz Niemiec Gerhard Schroeder i premier Jerzy Buzek wzięli udział w nadaniu skwerowi w Warszawie imienia Willy Brandta. Odślonili też tablicę upamiętniającą pobyt Brandta w stolicy.

Ukraina

Reaktor ponownie wyłączony



Pod elektrownią „zieloni” zorganizowali akcję protestacyjną

Fot. EPA-ELTA

Wczoraj tuż przed południem ponownie został wyłączony reaktor w elektrowni atomowej w Czarnobylu. Wyłączenie nastąpiło automatycznie, zadziałał system awaryjny, czuwający nad prawidłową pracą reaktora.

Jak poinformowało kierownictwo elektrowni bezpośrednią przyczyną wyłączenia był wyciek pary w jednym z pomieszczeń technologicznych obsługujących system chłodzenia reaktora. Awaria nie doprowadziła do wzrostu promieniowania radioaktywnego.

27 listopada doszło do podobnej niegroźnej awarii – wówczas reaktor wyłączono z powodu zerwania przez lód kilku przewodów w sieci wysokiego napięcia. Reaktor ponownie włączono 3 grudnia.

Na razie nie wiadomo ile będzie trwała naprawa wykrytego wczoraj defektu. Wiadomo natomiast, że zgodnie z polityczną decyzją władz Ukrainy elektrownia zostanie definitywnie zamknięta 15 grudnia.

W Czarnobylu ogółem działały cztery reaktory. W 1986 roku seria wybuchów zrujnowała jeden z nich i doprowadziła do największej katastrofy w dziedzinie cywilnej energetyki jądrowej. Dwa inne wyłączone w latach późniejszych. Ostatni ma być wyłączony za 9 dni. Jest to jedyny na Ukrainie reaktor typu RMBK, czyli taki sam, który został zniszczony podczas pożaru 14 lat temu. Analogiczne reaktory wciąż działają w Rosji i na Litwie.

Amerykanie zarobią na wszystkim. Na wyborach – również

Gore-optimista

Demokrata Al Gore oświadczył we wtorek, że pozostaje optymistą w kwestii prezydentury, mimo kilku porażek, jakich doznał ostatnio w sądach.

Wiceprezydent Gore zapewnił, że jego prawnicy w Tallahassee (stolica Florydy) też są nastawieni optymistycznie. W sądzie najwyższym tego stanu Demokraci zabiegają o ponowne przeliczenie spornych głosów, oddanych w wyborach prezydenckich. Rzecznik Sądu Najwyższego na Florydzie ogłosił, że sędziowie wysłuchają dzisiaj ustnych argumentów prawników Ala Gore'a, którzy odwołali się od poniedziałkowej decyzji sądu okręgowego, nie zezwalającej na to liczenie. Do wczoraj w południe obie strony w sporze, tj. obóz Gore'a i jego republikańskiego oponenta George'a W. Busha, mieli przedstawić na piśmie uzasadnienie swoich stanowisk w sprawie apelacji od po-

niedziałkowej orzeczenia. Większość obserwatorów jest zdania, że szanse Gore'a na zamieszkanie w Białym Domu są coraz mniejsze. Przyznaje się zarazem, że wiele będzie zależeć od orzeczenia Sądu Najwyższego Florydy. Tymczasem wytwórcy w waszyngtońskiej mennicy, zmęczeni czekaniem na ogłoszenie zwycięzcy wyborów prezydenckich, wymyślili monetę z wizerunkiem George'a W. Busha po jednej stronie i Ala Gore'a po drugiej.

Srebrną monetę można kupić za 29,95 dolarów. Po inauguracji nowego prezydenta ma kosztować aż 45 dolarów. Thomas Brokl, szef stołecznej mennicy, która sprzedaje monety z okazji inauguracji nowego prezydenta od 1981 r., żartuje, że rzucając monetę z wizerunkiem obydwu panów można by zdecydować wreszcie o wyniku wyborów.

Wykonywanie kary śmierci w USA

Rekord Teksasu

Teksas pobił własny rekord w wykonywaniu kary śmierci.

We wtorek wieczorem w więzieniu stanowym w Huntsville stracono 33-letniego Garry'ego Millera, skazanego w listopadzie 1998 roku za zgwałcenie i zamordowanie 7-letniej dziewczynki. Zbrodnia rza uśmiercono zastrzykiem z tru-

cizną. Była to już 38. egzekucja w Teksasie w tym roku i rekord w skali całego kraju od 1930 roku, kiedy to w USA zaczęto prowadzić statystykę, dotyczącą wykonywania kary śmierci. Poprzedni rekord – 37 egzekucji – również należał do Teksasu i został ustanowiony w 1997 roku.

Postrzelono dyrektorkę wydawnictwa

Zamach we Władywostoku

Dyrektorka największego we Władywostoku wydawnictwa, Maja Szczokina padła wczoraj ofiarą zamachowców.

W chwili, gdy wychodziła ze swojego domu, została postrzelona w głowę i ramię. Jej ochroniarz także został ranny. Ich życiu

nie zagraża niebezpieczeństwo. Dwóm zamachowcom udało się zbiec, podała miejscowa milicja. Dzień wcześniej Szczokina została mianowana na stanowisko dyrektora „Dalpriessy”, firmy wydającej 90 procent gazet i periodyków na rosyjskim Dalekim Wschodzie.

Na podstawie doniesień PAP, BNS stronę przygotował Aleksander Borowik

Piłkarska Liga Mistrzów

Bayern oraz Real góraj

Piłkarze Bayernu Monachium i Realu Madryt ukończyli tegoroczną rywalizację w Lidze Mistrzów na czele swych grup.

Spartak został uznany najlepszą drużyną listopada. We wtorek moskwiem „polegli” w Lyonie – przegrali z Olympique 0:3. Olympique Lyon wcale nie był zdecydowanym faworytem wtorkowego spotkania, chociaż piłkarze tego zespołu byli spragnieni punktów po porażce 0:1 z Bayernem Monachium. Tym razem brazylijskie asy nie pomogły Spartakowi Moskwa. W Lyonie błyszczał także Brazylijczyk. Tyle, że strzelał bramki dla gospodarzy. Bohaterem meczu był Sonny Anderson, który dwa gole rozstrzygnęły losy meczu. Pierwszego zdobył w 31. minucie, po podaniu od Steve'a Marleta, a drugiego dziesięć minut później. Jednak jako pierwszy do bramki gości trafił Marlet, który już po 90 sekundach gry wykorzystał błąd obrony Spartaka.

W drugiej połowie Olympique kontrolował sytuację, ale kolejnych goli nie strzelał. Arsenal zremisował z Bayernem 2:2, mimo że prowadził już 2:0. Po tym meczu piłkarze z Londynu, znajdując się na ostatnim miejscu w tabeli grupy C.

Mecz rozpoczął się z 25-minutowym opóźnieniem, po tym jak na stadionie Highbury ogłoszono, z nieznanym jak dotąd powodem, alarm. Kibice, którzy dopiero po wyjaśnieniu tej sytuacji mogli pojawić się na trybunach, pierwszą bramkę zobaczyli już w trzeciej minucie. Gola dla Arsenalu po szybkiej, zespołowej akcji zdobył Thierry Henry.

W 55. minucie drugiego gola dla wicemistrzów Anglii zdobył Nwankwo Kanu. Jednak już minutę później kontaktową bramkę strzelił Bayern. Po rzucie wolnym



Olympique Lyon wcale nie był zdecydowanym faworytem wtorkowego spotkania

Fot. EPA-ELTA

wykonywanym przez Steffana Effenberga piłka trafiła do Michaela Tarnata, który pokonał Alexa Manningera.

Bayern nadal atakował i w 66. minucie zdołał wyrównać. Bramkę z rzutu wolnego zdobył Mehmet Scholl.

W grupie D niespodzianką jest ostatnie miejsce Lazio Rzym, które przegrało u siebie z zespołem Leeds United. Bramka Alana Smitha, 10 minut przed końcem meczu, przyniosła zwycięstwo gościom. Była efektem przewagi, jaką osiągnęli piłkarze Leeds United w ostatnich dwóch kwadransach gry. Smith wykorzystał sytuację, jaką stworzył mu Australijczyk Mark

Diduka, nie szablonowym zagranieniem – uderzenie piłki piętą zdezorientowało obrońców rzymskiej drużyny i otworzyło Smithowi drogę do bramki Lazio.

Obrońca tytułu Real Madryt odniósł drugie zwycięstwo w fazie grupowej i pewnie zmierza do awansu do ćwierćfinału.

Od początku spotkania Real przystąpił do ataku. Już w 12 minucie, po akcji Ivana Helguery i Fernando Morientesa, gospodarze objęły prowadzenie. Ponad 55 000 widzów oklaskiwało „Królewskich”, którzy po zdobyciu bramki ciągle atakowali i stwarzali kolejne sytuacje. Po faulu Glena De Boeckana Raulu sędzia podyktował jede-

nastkę, którą pewnie wykorzystał Luis Figo i w 23 minucie Real wygrał 2:0.

Tuż przed przerwą, bo w 44 minucie, po rzucie różnym wykonywanym przez Luisa Figo piłkę do siatki bramki Belgów skierował Ivan Helguera.

W drugiej połowie Hiszpanie grali spokojniej, oddając inicjatywę gościom, ale Anderlecht nie potrafił wypracować sobie sytuacji do zdobycia bramki. W 73 minucie, po rzucie wolnym, Brazylijczyk Roberto Carlos podwyższył wynik na 4:0. Belgowie zdołali strzelić honorową bramkę - w 89 minucie Alin Stoica silnym strzałem pokonał Ikeru Casillasa.

Grupa C

1. Bayern Monachium	2	1	1	0	3-2	4
2. Olympique Lyon	2	1	0	1	3-1	3
3. Spartak Moskwa	2	1	0	1	4-4	3
4. Arsenal Londyn	2	0	1	1	3-6	1

Arsenal Londyn – Bayern Monachium 2:2 (1:0)

Bramki: Arsenal – Henry (3), Kanu (55);

Bayern – Tarnat (56), Scholl (66).

Olympique Lyon – Spartak Moskwa 3:0 (3:0)

Bramki: Marlet (2), Anderson (31, 41)

Grupa D

1. Real Madryt	2	2	0	0	6-1	6
2. Leeds United	2	1	0	1	1-2	3
3. Anderlecht Bruksela	2	1	0	1	2-4	3
4. Lazio Rzym	2	0	0	2	0-2	0

Lazio Rzym – Leeds United 0:1 (0:0)

Bramka: Alan Smith (80)

Real Madryt – RSC Anderlecht Bruksela 4:1 (3:0)

Bramki: Real – Morientes (12), Figo (23), Helguera (44),

Roberto Carlos (73); Anderlecht – Alin Stoica (89).

Puchar Saporty

Drugie zwycięstwo Sakalai

W meczu koszykarskim o Puchar Saporty zmierzyły się drużyny Sakalai (Wilno) i Basket Racing (Paryż). Litwini wygrali mecz, co pozwala im zachować szanse na przejście do następnej rundy.

Koszykarze z Wilna objęli prowadzenie od początku spotkania i z krótkimi przerwami prowadzili do końcowego gwizdka sędziego. Spotkanie zakończyło się wynikiem 102:93.

Był to skuteczny rewanż za porażkę w pierwszej rundzie. Sokolom najwięcej punktów zdobyli

Dainius Šalenga (25 pkt), Rolandas Skaisgirys (21), Rolandas Matulis (16), Evaldas Priudokas (11) oraz Mindaugas Budzinauskas (10).

W zespole gości wyróżnili się Anthony Parker (20 pkt) oraz Thierry Zidas (18). Następne spotkanie w Pucharze Saporty zagrają (12) grudnia z cypryjskim zespołem Keravnos Keo.

Mecz odbędzie się w Wilnie. W innym meczu grupy C zespół Crvena Zvezda Belgrad zwyciężył w meczu z Keravnos Keo 95:84 i objął prowadzenie w grupie.

Puchar UEFA

Awans Stuttgartu i Parmy

Zespoły VfB Stuttgart i AC Parma awansowały do czwartej rundy piłkarskiego Pucharu UEFA.

We wtorek VfB pokonał w rewanżu Feyenord Rotterdam 2:1 (1:0), a AC Parma zwyciężyła na wyjeździe TSV 1860 Monachium 2:0 (0:0).

TSV 1860 Monachium oprowadził w Europejskiej Unii Piłkarskiej wynik wtorkowego meczu z AC Parma w trzeciej rundzie Pucharu UEFA.

Po zwycięstwie 2:0 do czwartej

rundy awansował klub włoski.

Prezydent TSV, Karl-Heinz Wildmoser oświadczył, że w spotkaniu tym sędzia z Irlandii Pn. Leslie Irvid dopuścił się wypaczenia przepisów piłkarskich.

Zdaniem Wildmosera, w 78. minucie meczu arbiter, pokazując czerwoną kartkę Włochowi Fabio Cannavaro, zezwolił także na zmianę w Parmie.

Za Marcio Amoroso wszedł Antonio Banarrivo i w tym momencie, według szefa niemieckiego klubu, na boisku we włoskim zespole przebywało jedenastu piłkarzy z pola.

SPRINTEM

• Wyniki ostatnich meczów ligi NBA:

Indiana Pacers - New Jersey Nets 88:64, Atlanta Hawks - Miami Heat 92:100, Cleveland Cavaliers - Charlotte Hornets 71:66, Orlando Magic - Boston Celtics 101:98, Minnesota Timberwolves - Chicago Bulls 100:90, Sacramento Kings - San Antonio Spurs 81:75, Dallas Mavericks - Houston Rockets 102:109, Utah Jazz - Toronto Raptors 98:84, Vancouver Grizzlies - Detroit Pistons 91:83, Los Angeles Lakers - Philadelphia Sixers 96:85.

• Zinedine Zidane – francuski piłkarz grający w Juventusie Turyn – przekazał prawa do swego wizerunku firmie Cryo Interactive. Nabywcy praw mają w planach ich wykorzystanie przy tworzeniu piłkarskiej gry komputerowej.

• Sąd w Liverpoolu uwolnił byłego trenera Southampton Davida Jonesa od zarzutów o napastowanie seksualne chłopców. Jones wyszedł z sądu jako wolny człowiek. David Jones był oskarżony o seksualne napastowanie chłopców w szkole dla dzieci specjalnej troski. Argentynczyk Diego Armando Maradona został – wybrany najlepszym piłkarzem XX wieku w internetowej wersji plebiscytu organizowanego przez FIFA. W głosowaniu internetowym Maradona wyprzedził Brazylijczyka Pelego. Na trzecim miejscu znalazł się Hiszpan argentyńskiego pochodzenia, Alfredo di Stefano. Wyniki plebiscytu zostaną oficjalnie podane 11 grudnia w Rzymie. Również 11 grudnia FIFA ogłosi, kto otrzyma nagrodę dla najlepszego piłkarza świata w roku 2000.

• Sąd pracy w Barcelonie nakazał grupie Festina i spółce Pro-sport SA wypłacić odszkodowania kolarzom Alexowi Zuelle i Laurentowi Dufaux. Są to wynagrodzenia dwójki szwajcarskich kolarzy za czwarty kwartał 1998 roku, kiedy to po skandalu dopingowym podczas Tour de France spółka Pro-sport odmówiła wypłacenia pensji zawodnikom.

• Przedstawiciele federacji piłkarskich Austrii i Szwajcarii spotkali się we wtorek w Wiedniu, aby omówić możliwość przedstawienia wspólnej oferty dotyczącej organizacji finałów Mistrzostw Europy w roku 2008. Dwa piłkarskie kluby z Lizbony – Sporting i Benfica od wtorku pozostają bez trenerów.

• Szkoleniowiec mistrzów Portugalii Augusto Inacio został zwolniony po serii słabych wyników. Jose Mourinho z Benficy zrezygnował z pracy sam, bowiem nie mógł dojść do porozumienia z władzami klubu co do warunków przedłużenia kontraktu.

• Amerykański golfista Tiger Woods ofiarował pół miliona dolarów na budowę pawilonu dla dziecięcego szpitala St. Jude. To największa darowizna przekazana przez fundację Tigera Woodsa, założoną cztery lata temu. Szpital St. Jude, który prowadzi badania nad nowotworami dziecięcymi, planuje przeznaczyć nowy pawilon na miejsce spotkań małych pacjentów z bliskimi.

